Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 3: Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

cz Nr. 312 (5456) WARSZAWA, SOBOTA 2 WRZEŚNIA 1933 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9 - 5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Domagamy się zniesienia sądów doraźnych!

Oświetliliśmy dokładnie istotę i tło doraźnego procesu sądowego, rozpoczynającego się dzisiaj w Kobryniu. Może wreszcie ten proces obudzi sumienie społeczeństwa i wywoła odruch na rzecz zniesienia sądów doraźnych?! Ze smutkiem bowiem stwierdzić należy, że opinja publiczna w Polsce okazuje dotąd bardzo małe zainteresowanie sądami doraźnemi i z jakąś niepojętą obojętnością traktuje tę sprawę. Zwłaszcza instytucje społeczne, najbardziej powołane do zabierania głosu w tej sprawie, milczą. Dwa lata mijają już od czasu zaprowadzenia sądów doraźnych, ale dotąd tylko klasa robotnicza zwalcza je od samego początku i domaga się ich uchylenia. Cała reszta społeczeństwa jest jakby tknięta paraliżem i albo nie rozumie, albo nie chce rozumieć, co się dokoła niej dzieje.

Pisząc o sądach doraźnych, unikamy świadomie argumentów natury moralnej, nie apelujemy też do sumienia, czy uczuć humanitarnych, ani do poczucia prawa tych, co w sprawie tej decydują, ale których o żadne „sentymenty" czy „przesądy" nie posądzamy. Chodzi nam wyłącznie o *celowość* sądów doraźnych. A z punktu widzenia celowości działalność sądów doraźnych może zmierzać tylko do jednego: do *nastraszenia*. Sądy doraźne mają być postrachem dla kandydatów na przestępców i przez to samo powstrzymać ich od przestępstw. Możnaby wziąć w rachubę także czynnik *zemsty*, ale byłabby to pobudka tak niska, a ze względów polityczno - wychowawczych tak nieskuteczna, że możliwość tę wyłączamy.

Ale dwuletnia praktyka sądów doraźnych w Polsce dowiodła, że sądy te, traktowane jako postrach, chybiają celu. Już sam fakt, że procesów doraźnych w Polsce jest tak dużo, że sądy doraźne mają tyle do roboty, świadczy, że *nie są one środkiem zapobiegawczym* przeciw przestępstwom i zbrodniom, którym mają przeciwdziałać.

I inaczej być nie może. Zapobiec zbrodni można tylko przez usunięcie przyczyn, które ją wywołują, ale nie przez atakowanie jej skutków. Jaskrawym na to dowodem był niedawny sąd doraźny w Katowicach, który skazał trzech młodych ludzi za zabójstwo staruszki na dożywotnie więzienie. Byli to bezrobotni, od dłuższego czasu pozbawieni pracy. Spodziewali się oni znaleść u staruszki większą sumę pieniędzy, lecz zawiedli się.

Dożywotnie więzienie nie jest bowiem żadną karą *pedagogiczną*, lecz poprostu usunięciem skazanych ze społeczności ludzkiej, jest pogrzebaniem żywcem. A przecież ludzie ci, gdyby skazano ich na kary normalne, mogliby po odbyciu kary, zostać pożytecznymi członkami społeczeństwa. Przecież ojciec jednego ze skazanych oświadczył na rozprawie, że syn jego, dopóki miał pracę, był człowiekiem spokojnym i porządnym. Cóż społeczeństwo, co państwo zyskuje na takich wyrokach?

Warto tu zaznaczyć, że skazanemu przed dwoma dniami przez Sąd Okr. w Warszawie za zabójstwo teściowej na 3 lata więzienia, groził z początku sąd doraźny, który unicestwiłby człowieka tego, za którym przemawiało tyle okoliczności łagodzących.

Oto okrucieństwo, zupełnie bezcelowe, zbyteczne okrucieństwo sądów doraźnych!

bezpieczeństwo to rośnie, gdy żywot sądów doraźnych przedłuża się, gdy stają się one niejako normalną instytucją sądowa.

Sądy doraźne można jeszcze usprawiedliwić w czasie burzliwym, w okresie wyjątkowym, jako przejściowy organ wymiaru sprawiedliwości. Ale wszak obóz „sanacyjny" chwali się, że zaprowadził w Polsce „ład i porządek", że spokój panuje w kraju. Skąd więc te sądy doraźne? Czemu stabilizują się te sądy? Co one przynoszą, prócz nieszczęścia dla jednych, a wstydu i kompromitacji dla innych?

Już najwyższy czas skończyć z sądami doraźnemi.

(jmb.).

„Kontyngenty" cukru

Minister skarbu, prof. Wł. Zawadzki, wydał rozporządzenie, które wejdzie w życie z dniem 30 września 1933 r., a które reguluje kwestję wyznaczenia prowizorycznego kontyngentu cukru na czas od 1 października 1933 do 30 września 1934 r. W myśl tego rozporządzenia zasadniczy kontyngent cukru białego wyniesie w oznaczonym czasie 2.843.066 kwintali. Kontyngent zapasowy cukru białego przewidziany jest w ilości 142.153 kwintali, a kontygent eksportowy cukru białego — w ilości 2.779.308 kwintali.

Równocześnie ministerjum skarbu wyznaczyło prowizoryczne kontyngenty zasadnicze, zapasowe i eksportowe dla poszczególnych cukrowni krajowych. Rozporządzenie przewiduje, że kto posiada w dniu 30 września 1933 poza cukrowniami zapas cukru, wynoszący więcej niż 10 kwintali, obowiązany jest donieść o tem właściwemu organowi kontroli skarbowej.

Kontyngent wyznaczony dla eksportu wynosi zatem prawie tyleż, co kontyngent dla konsumcji wewnętrznej.

Gdy się zważy, że cukier **eksportuje się w cenie niżej 20 groszy za kilogram** (gdy na rynku wewnętrznym ludność płaci po 1.4 zł. do 1.6 zł. za kilogr.) wtedy dopiero spostrzeze się całą nie tylko niedorzeczność ale dużą **szkodliwość obłędu eksportowego.**

Pozatem — **jaka to kontrola** wykonywa się nad tem, czy cukier dla eksportu przeznaczony, **w istocie idzie zagranicę?!** Bo my wiemy o takich historjach, że **naznaczone** partje cukru z kontyngentu eksportowego **pozostają w kraju,** czego dziwnym trafem **jakoś nikt nie widzi**, jakkolwiek widzieć powinien.

Cała nasza polityka cukrowa **idzie po drodze zupełnie fałszywej — ze szkodą skarbu państwa z pożytkiem chyba tylko... kartelu.**

Manifest herszta do swoich pachołków

Orędzie Hitlera na zjeździe w Norymberdze

Wczoraj przed południem rozpoczęły się obrady kongresu hitlerowców w **Norymberdze.**

Mowę inauguracyjną wygłosił kierownik stronnictwa, **Hess.**

Bawarski minister spraw wewnętrznych, Adolf **Wagner,** odczytał orędzie Hitlera, w którem daje on przegląd działalności stronnictwa i jego walk z republiką.

W orędziu swem Hitler ostro krytykuje rządy, które sprawowały władzę przed „rewolucją narodową".

Czołowych ludzi, twórców republiki wejmarskiej, nazywa „uwodzicielami ludu", którzy dziś pędzą spokojny żywot poza granicami Rzeszy. Następnie przechodzi Hitler do omówienia zadania partji, którem jest stworzenie nowych potężnych Niemiec. Zadania te będzie partja spełnić mogła wówczas, gdy w szeregach swoich zdoła skupić elementy politycznie najzdolniejsze i moralnie najbardziej wartościowe.

Przechodząc następnie do omówienia zagadnień ustrojowych nowej Rzeszy niemieckiej przekreśla Hitler raz na zawsze **zasadę samodzielności krajów związkowych Rzeszy.**

Dekret, mianujący we wszystkich krajach związkowych namiestników Rzeszy, był pierwszą reakcją narodu niemieckiego na partykularyzm krajów związkowych, godzący w jedność i wielkość narodu niemieckiego.

Ruch hitlerowski nie jest ruchem bawarskim, pruskim lub północno- czy południowo - niemieckim, jest on tylko ruchem niemieckim. W tym duchu musi hitleryzm wychować masy niemieckie.

„Biada nam, zaznacza Hitler, gdyby choć tylko teoretycznie powstała możliwość utworzenia opozycji, posiadającej doskonalsze zasady., lepszą logikę, a tem samem i większe prawa!".

Ruch nasz jest i musi pozostać ruchem heroicznym, musi on pozostać aż do ostatecznych konsekwencyj wierny swoim zasadom.

Jednego tylko lękać się musimy, aby nam przyszłość nie rzuciła w twarz zarzutu, kłamstwa i bezmyślności.

W zakończeniu swego orędzia, Hitler wyraża uznanie organizatorom tegorocznego zjazdu oraz życzenie dalszej owocnej pracy.

Pragnieniem jego jest, aby wszyscy uczestnicy zjazdu wynieśli to przekonanie, że kierownictwo narodu nie może stać się jedynie maszyną administracyjną. Pragniemy byt naszego narodu przedłużyć w nieskończoność, pojętą w warunkach ziemskich, spełniając tem jeden z podstawowych nakazów Stwórcy, który każdej istocie dał instynkt samozachowawczy.

Hitlerowska tajna policja w Stanach Zjednoczonych

„Thy Evening Post" **donosi, że niemiecki urząd spraw zagr. utworzył w Stanach Zjedn. filje swojej tajnej policji,** starając się **usilnie o utrzymanie tego** w tajemnicy.

Filje te działają obecnie **w Nowym Jorku, Bostonie, Chicago, Nowym Orleanie i Los Angeles.**

Według dziennika kierują tą akcją konsulaty, ale prawdziwej pracy szpiegowskiej dokonywuja miejscowi hitlerowcy.

Sąd doraźny w Kobryniu

Dziś rozpoczyna się w Kobryniu pierwsza w Polsce polityczna rozprawa przed Sądem doraźnym.

Sprawa ta budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Pismo nasze wysłało do Kobrynia specjalnego sprawozdawcę, który telefonicznie nadawać będzie do Warszawy informacje o przebiegu procesu.

Odwołanie wizyty Hendersona w Polsce

PID donosi, **że** zapowiada na pierwsze dni września wizyta przewodniczącego międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, **Hendersona,** w Polsce, nie dojdzie do skutku. Henderson, który stanął do wyborów uzupełniających do parlamentu angielskiego, jest obecnie zajęty sprawami swego stronnictwa i odwołał przyjazd swój do Warszawy.

Zmiany osobowe w Kontroli Państwowej

Z dniem 1 b. m. — jak donoszą agencji PID. — nastąpiły zmiany osobowe na czołowych stanowiskach w Kontroli Państwowej. Prezes Warszawskiej Okręgowej Izby Kontroli Państwa, Bol. Sylwestrowicz, przeniesiony został na emeryturę. Stanowisko to obejmuje długoletni prezes Izby Kontroli w Wilnie, Jar. Pietraszewski.

Cynizm podpalaczy hitlerowskich

W związku z publikacjami międzynarodowej komisji śledczej w sprawie podpalenia Reichstagu prasa hitlerowska ogłasza komunikat, zaznaczający, że oskarżony, van der **Luebbe,** złożył zeznania zupełnie wystarczające, aby sąd niemiecki mógł wytoczyć proces jemu i jego współtowarzyszom.

Wszystko, co się pozatem mówi zagranicą w sprawie podpalenia Reichstagu, mogłoby wtedy tylko być uwzględnione podczas rozprawy w Niemczech, gdyby podtrzymywane zagranicą twierdzenia zostały wiarygodnie udowodnione, tak iżby przedstawione fakty z prawnego punktu widzenia mogły służyć za podstawę do przyszłej rozprawy.

Akt oskarżenia prof. Einsteina

500 skrytobójczych morderstw hitlerowskich

Komitet, na którego czele stoi prof. **Einstein,** ogłosił „Bronzową księgę" teroru hitlerowskiego, wykazującą, że od marca hitlerowcy zamordowali **skrytobójczo 500 osób.**

Książka ta służy za podstawę do szeregu artykułów, atakujących Hitlera i jego regime.

Przywódca niezależnych **socjalistów** angielskich interwenjował wczoraj u ministra spraw zagranicznych, **Simona,** który przyrzekł zająć się sprawą tego teroru.

Za przykładem „sanacji"

Za przykładem Badenji bawarski minister kultury **Schemm** ogłosił nową ustawę akademicką, przewidującą nominację rektorów przez ministra.

Ze swej strony rektor mianuje członków senatu i dziekanów, którzy stanowią swego rodzaju radę przyboczną rektora. Jest to wprowadzenie tak zwanej „zasady przywództwa". Samorząd szkół wyższych ograniczyć się ma tylko do kwestyj czysto naukowych.

Zbiry hitlerowskie na szwajcarskiej granicy

W ciągu ostatnich czterech tygodni zdarzyło się na granicy szwajcarskiej osiem wypadków przekroczenia przez hitlerowców granicy i porwania lub pobicia obcych obywateli. W ostatnich czasach porwany został przez hitlerowskich opryszków oficer milicji szwajcarskiej. Wśród ludności pogranicznej niemieckiej Szwajcarji panuje z tego powodu ogromne wzburzenie, gdyż nikt nie jest pewny ani swego życia, ani mienia, tembardziej, że posterunki szwajcarskie są zbyt słabe, żeby mogły przeciwstawić się skutecznie napadom uzbrojonych od stóp do głów bandytów.

W ostatnich dniach urządzili hitlerowcy manifestacje w miejscowościach: Kreuzlingen, Säckingen i Lörrach, gdzie nawoływali ludność szwajcarską do wstępowania w szeregi hitlerowskie i zapowiadali przyłączenie niemieckiej Szwajcarji do Rzeszy.

Cała prasa szwajcarska wypowiada się przeciw tym niebywałym praktykom i jednomyślnie stwierdza, że jest to akcja, robiona z całą planowością.

Niemcy polscy wobec hitleryzmu

Agencja „Press" donosi:

Pod wpływem wypadków politycznych w Niemczech dokonały się poważne zmiany wśród ludności niemieckiej na terenie Polski. Najdobitniej występują te zmiany na szpaltach prasy niemieckiej zarówno na ziemiach byłego zaboru pruskiego, jak też w Kongresówce. Część prasy niemieckiej w Polsce wyraźnie staje na gruncie ideologji i programu hitlerowskiego. Szereg dzienników niemieckch w Polsce solidaryzuje się zupełnie jawnie, a chwilami w sposób wyzywający z polityką Trzeciej Rzeszy, jak gdyby zapominając, że wychodzą one w obrębie Państwa polskiego.

Do pism o kierunku hitlerowskim należą: wychodząca w Bielsku „Beskidenfaendische Zeitung", następnie osławiony „Posener Tageblatt" oraz niemniej zajadła „Kattowitzer Zeitung". Nieco ostrożniej deklaruje się w stronę hitleryzmu popularna na Pomorzu bydgoska „Deutsche Rundschau". Niemiecka partja socjalistyczna w Polsce, należąca do Międzynarodówki Socjalistycznej, posiada w chwili obecnej tylko jeden dziennik, a mianowicie „Lodzer Volkszeitung". Dziennik tejże partji w Katowicach „Volkswille" musiano przekształcić na pismo tygodniowe. Prasa socjalistyczna zajmuje oczywiście wobec hitleryzmu stanowisko bezwzględnie wrogie.

Pewną rezerwę wobec ruchu hitlerowskiego w Polsce wykazują katolicy niemieccy, stanowiący znaczny odłam ludności niemieckiej województwa śląskiego. Dopiero przed kilku dniami niemiecka „Katolicka partja ludowa" uchwaliła nowy program i przyjęła nową nazwę „Chrześcijańskiej partji ludowej", z wyraźnem dążeniem do rozszerzenia sfery swych wpływów. Na czele nowej organizacji katolików niemieckich w Polsce stoi nadal senator dr. Pant, któremu zwolennicy ostrzejszego kursu zarzucają, że sprzeciwił się utworzeniu jednolitego frontu niemieckiego w Polsce w duchu skrajnych nacjonalistów. Organem „Chrześcijańskiej partji ludowej" d-ra Panta jest wychodzący w Hucie Królewskiej „Der Oberschlesische Kurier", który uchodzi za najbardziej poczytny organ w Polsce. Również przewodniczący niemieckiej frakcji sejmowej, poseł Franz, należy do tego umiarkowanego stronnictwa.

Od 7 listopada wolno będzie pić

Koniec prohibicji w Ameryce

Poczmistrz generalny Farley w Stanach Zjedn. oświadczył na zebraniu publicznem, że odwołanie prohibicji nastąpi 7 listopada br., w którym to dniu 36-ty stan uchwali odpowiedź.

Spór kłajpedzko-litewski

Prasa berlińska donosi o nowym konflikcie pomiędzy sejmem kłajpedzkim a rządem litewskim. W związku z prowadzoną w sejmie kłajpedzkim dyskusją nad nową litewską ustawą o postępowaniu sądowem, zastępca gubernatora kłajpedzkiego nadesłał prezydentowi sejmu pismo, stwierdzające przekroczenie w tym względzie przez sejm kłajpedzki swych kompetencyj i domagające się zdjęcia wspomnianej kwestji z porządku dziennego obrad.

Krok ten wywołał, według informacyj „Voelkischer Beobachter", wielkie zdziwienie w sejmie kłajpedzkim, gdyż chciał on się zająć tylko temi postanowieniami ustawy, które godzą w sądownictwo kłajpedzkie.

Następca Moley'a

Z Waszyngtonu donoszą, że następcą podsekretarza stanu Moleya, który zgłosił swe ustąpienie z powodu nieporozumień z sekretarzem stanu Hullem, został dotychczasowy ambasador w Hawanie, Summer **Welles.** Będzie on się zajmował głównie sprawami Ameryki łacińskiej. Ambasador Welles odegrał wybitną rolę podczas ostatniego przewrotu na Kubie. Z chwilą ustąpienia gen. Machado i utworzenia prowizorycznego rządu prezydenta Cespedes'a, rząd amerykański uważał misję Wellesa za zakończoną i postanowił zastąpić go innym dyplomatą.

Tunel pod wielką rzeką

Z Nowego Jorku donoszą, że w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa nowego tunelu pod rzeką Hudson, który połączy wyspę Manhattan z New Jersey. Nowy tunel, który będzie stanowił trzecie połączenie po przez rzekę Hudson, kosztować ma 37 milj. dolarów. Budowa sfinansowana zostanie drogą pożyczki.

Śmiertelna śpiączka

Z **St. Louis** donoszą, że **epidemja śpiączki** pociągnęła dotychczas 53 wypadki śmiertelne. Liczba zasłabnięć wzrasta w dalszym ciągu.

We środę zarejestrowano czterdzieści kilka nowych wypadków śpiączki, w czwartek 24.

Umowa hitlerowców z Żydami

„Boersen Kurier" ogłasza tekst umowy, zawartej między władzami Rzeszy a przedstawicielami organizacyj żydowskich w sprawie emigracji Żydów z Niemiec do Palestyny.

Na podstawie tej umowy emigranci będą mogli w przyszłości przekazywać za pośrednictwem banku Rzeszy kwoty pieniężne do wysokości 15 tys. marek na specjalne konto w banku żydowskim w Palestynie.

Cyklon

Śniegi w Rumunji

Na morzu Czarnem szaleje cyklon o niezwykłej sile. Huragan wyrządził wielkie spustoszenia u brzegów Besarabji, a w szczególności u ujścia Dniestru. W miejscowości Jalowa kilkanaście domów uległo zniszczeniu.

Z Sinaja donoszą, że w górach spadł śnieg. W okolicach Sinaja góry pokryte są warstwą śniegu o grubości 25 cm.

Hitlerowcy wśród wyższych urzędników kolejowych

i policji austrjackiej

W ostatnich czasach zwolniono w Austrji wielu wyższych urzędników kolejowych i policyjnych, którym udowodniono popieranie w Austrji ruchu hitlerowskiego.

Obecnie znowu wdrożono postępowanie dyscyplinarne przeciw radcy Rudolfowi **Denkowi,** komendantowi służby bezpieczeństwa w 9 obwodzie Wiednia. **Denk** utrzymywał bliższe stosunki z hitlerowcami.

Lord Grey jest konający

Znakomity angielski mąż stanu, lord **Grey,** jest już umierający. Stracił on przytomność i nie rozpoznaje już swego otoczenia.

Pierwszy spis oficjalny adwokatów w Polsce

Jak się dowiaduje agencja P.I.D. Ministerjum Sprawiedliwości wydało dla orjentacji sądów i urzędów wymiarów sprawiedliwości pierwszy oficjalny spis adwokatów na terenie całej Polski. Spis ten obejmuje 6381 adwokatów, którzy na dzień 1-go lipca r. b. figurowali na listach izb adwokackich.

Znaczna część adwokatów, bo blisko ⅓ przypada na okręg warszawskiej Izby Adwokackiej, która liczy 2082 członków.

Akta rosyjskie o Piłsudskim

Jak nas informują, rząd sowiecki przesłał marszałkowi Piłsudskiemu wszystkie akta, znajdujące się w archiwach moskiewskich, a dotyczące jego osoby z czasów przedwojennych.

Akta te znajdowały się przed przewrotem w Ochranie, a po przewrocie umieszczone zostały w archiwach państwowych.

Podobno przesłanie tych akt marsz. Piłsudskiemu nastąpiło na rozkaz Stalina, co świadczyłoby o rosnącem zainteresowaniu osobą Piłsudskiego w Rosji sowieckiej.

Marsz. Piłsudski zaproszony do Moskwy

Dowiadujemy się, iż z Moskwy nadeszło do rządu polskiego zaproszenie dla marszałka Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych, do przybycia do Moskwy na uroczystości listopadowe w rocznicę przewrotu bolszewickiego.

Uchylenie ulg celnych na import papieru

do Polski

W dniu 4 b. m. wejdzie w życie rozporządzenie, uchylające moc obowiązującą rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 21 czerwca 1932 r. o ulgach celnych na przywóz do Polski papieru pakowego, gazetowego i kancelaryjnego. Pozwolenia min. skarbu na zastosowanie ulgi celnej przy przywozie papieru pakowego, gazetowego i kancelaryjnego, wydane na podstawie rozporządzenia z dnia 21-go czerwca 1932 r., zachowują ważność do dnia 30 września r. b. włącznie.

Jak w Hitlerji postępują z niezamożnymi chorymi

Magistrat oraz komisarz rządowy Berlina zarządzili na przyszłość, aby ci chorzy, co do których niema pewności, że zostaną kiedykolwiek zupełnie uleczeni, nadal byli tylko dokarmiani, natomiast wstrzymuje się wszelkie świadczenia lekarskie

Zarządzenie to magistrat berliński uzupełnia komentarzem, że dotychczasowy system leczenia tej kategorji chorych niezamożnych, nie rokujących zupełnego wyzdrowienia, okazał się zanadto kosztowny. Dotyczy to oczywiście tylko biednych chorych, którzy leczyli się na koszt miasta.

Prowadzi to do tego, że hitlerowscy lekarze będą orzekać, który chory jest nieuleczalny i oczywiście pozbawionych pracy robotników pozostawią na łasce Opatrzności.

Zniesienie urzędu ziemskiego w Kutnie

Mocą rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych, zniesiony został w dniu 1 września r. b. istniejący na obszarze okręgowego urzędu ziemskiego w Warszawie powiatowy urząd ziemski w Kutnie. Powiat kutnowski został włączony do właściwości terytorjalnej urzędu ziemskiego w Łowiczu, a powiat gostyniński — do urzędu ziemskiego w Płocku. (PRESS).

Rewizje u Polaków w Gdańsku

Ilustracja „przyjaźni" hitlerowców gdańskich z „sanacją"

W ostatnich dniach policja gdańska przeprowadziła rewizje w mieszkaniach kilku Polaków, stale zamieszkałych w Gdańsku, m. in. u pracowników stoczni gdańskiej, inż. Romana Wirkutowicza, oraz majstra, Stanisława Tobolskiego. W obu wypadkach przeprowadzający rewizje urzędnicy policyjni, odmówili wylegitymowania się i przedłożenia dokumentów, upoważniających do przeprowadzenia rewizyj. Odmówili oni również podania powodów, dla których rewizje mają być przeprowadzone. W mieszkaniu inż. Wirkutowicza przy ul. Schuesselbann bawili urzędnicy policyjni przeszło godzinę, wywracając wszystkie meble, ostukując ściany, przeglądając korespondencję, papiery i książki. Nie znalazłszy niczego odeszli, widocznie zawiedzeni. W mieszkaniu Tobolskiego, znajdującem się na tej samej ulicy, rewizja była równie szczegółowa, przyczem w piecu w popiele znaleźli policjanci szczątki niemieckiej broszury lewicowej, spalonej widocznie przez poprzednich lokatorów. Policja przesłuchała Tobolskiego oraz jego córkę Alicję, urzędniczkę Zw. popierania stosunków polsko - gdańskich, usiłując stwierdzić, czy należą oni do jakiejś partji politycznej w Gdańsku.

Prawo notarjalne

w Radzie Ministrów

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ma być rozpatrywany i uchwalony projekt rozporządzenia o nowym ustroju notarjatu w Polsce. Projekt nowego prawa notarjalnego, opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, został już ostatecznie uzgodniony z zainteresowanemi ministerjami.

Nowe prawo notarjalne wprowadza jednolity ustrój notarjatu na terenie całego państwa. Wszelkie odrębności w organizacji notarjatu, jakie istnieją dotychczas w b. trzech zaborach, zostają skasowane. Stosowana w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku kumulacja czynności adwokata z urzędem rejenta, będzie zniesiona. W ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia rozporządzenia notarjalnego, adwokaci z tych dzielnic muszą złożyć ministrowi sprawiedliwości oświadczenie, czy chcą pozostać w notarjacie.

Nowe prawo notarjalne przyznaje prawo nadzoru nad działalnością rejentów prezesom sądu okręgowego, względnie prezesom sądu apelacyjnego. Rejentom nie wolno zajmować żadnych innych stanowisk państwowych. Rejent może być jedynie profesorem, docentem lub lektorem wyższej uczelni.

Nowe prawo o notarjacie przewiduje specjalne upoważnienia dla ministra sprawiedliwości na okres przejściowy. Liczbę rejentów i ich siedziby w okręgu każdego sądu okręgowego wyznaczy minister sprawiedliwości. W okresie od chwili ogłoszenia rozporządzenia notarjalnego do chwili wejścia w życie, przysługiwać będzie ministrowi sprawiedliwości **prawo zwalniania rejentów z zajmowanych stanowisk i przenoszenia rejentów z jednej miejscowości do drugiej bez ich zgody.** W przyszłości rejentami mianowani będą tylko prawnicy, którzy ukończyli studja uniwersyteckie, odbyli 5-letnią aplikację notarjalną, a po odbyciu aplikacji złożyli specjalny egzamin notarjalny. Wyjątek czyni nowe prawa jedynie dla sędziów i prokuratorów, którzy mogą być mianowani rejentami bez składania egzaminu.

Zabiegi obecnych pomocników i zastępców rejentów, którzy nie mają pełnych studjów prawniczych, o zabezpieczenie ich praw i pozostawienie ich na służbie w notarjacie, zostały, jak informują agencję PRESS, tylko częściowo uwzględnione.

Krew na szynach

Szary peron zamknęły z obu stron akacje —
zielone, czarne kule na czarnych łodygach, —
białe mleko rozlały latarnie na stację —
zatańczyło coś w oczach—chwieje się i miga—

Wyskoczyły z ciemności cztery błyski szpady,
cicho się położyły, przypadły do ziemi, —
wsiąkły w ciemność milczeniem—pociechy, czy zdrady?—
odprysnęły, wróciły błyskami białemi — —

Krzyczą białym przestrachem, bladem obłąkaniem—
zrozumcie — krwawią szyny czerwone sygnały —
przecież niema ucieczki, jeśli się coś stanie—
tam jest strach krwi, czerwony, — a tu światła, biały — —

Ostro dzwoni telefon—już za parę minut
wpadnie kurjer, przeleci przed pustym peronem, —
spłaszczą się przerażeniem druzgotane szyny —
uderzy w nie, zakrwawi je światłem czerwonem — —

Już się tam palą oczy, drapieżne, zielone —
sygnały — pociąg idzie — kto się tam zatrzymał?—
kto się tam wpatrzył w szyny? — Właśnie w tamtą stronę?—
pociąg sunie—oślepia białemi oczyma. — —

Zatrzymajcie—kobieta—runęła na szyny —
załomotał, zazgrzytał, stał się krwawem okiem
w czarnem, głuchem milczeniu — gdzieś zamilkł i zginął —
na peron biegną ludzie — dudnią śpieszne kroki — —

Krew kapie z szyn naprawdę — policja — protokół —
mąż chory, bezrobotny — w tłumie zaszeptali —
krew płynie wślad za nimi, znaczy ślad ich kroków —
krew płynie za tamtymi, co tam pojechali. —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Węgrzy w Warszawie

Wczoraj rano przybyła do Warszawy delegacja węgierska z ministrem **Kallay'em** i kardynałem **Seredy'm,** prymasem Węgier.

Nowy Dyrektor Kasy Chorych w Warszawie

Wczoraj objął urzędowanie nowy Dyrektor Kasy Chorych w Warszawie, p. Tadeusz Szubartowicz, poczem w towarzystwie Komisarza Kasy, p. I. Wysloucho, przedstawiciela Min. Opieki Społecznej, p. K. Dagnana, zastępcy Dyrektora Kasy, p. J. Garmata i wice-dyrektora, p. J. Polkowskiego, zwiedził wszystkie biura Centrali Kasy Chorych przy ul. Polnej 30.

Nowy Dyrektor Kasy będzie urzędować w gmachu centrali Kasy Chorych przy ul. Polnej 30.

Pokwitowanie

NA FUNDUSZ PRASOWY.

O. K. R. — Dąbrowa Górnicza. Dzielnice: Zawiercie zł. 48: Wysoka zł. 3; Dąbrowa Górnicza zł. 12.50; tow. J. Bielnik zł. 5; tow. B. Angier zł. 5; O. K. R. — Warszawa zł. 45

NA „NASZ FUNDUSZ".

Kazimiera Dubois — zł. 5.

Radjostacja toruńska

zbudowana będzie w kraju

Dyrekcja Polskiego Radja przeprowadza obecnie badania techniczne celem wyszukania najodpowiedniejszego miejsca pod budowę radjostacji w Toruniu. Będzie to stacja o sile 16 kw., obliczona głównie na zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludności Pomorza, która w chwili obecnej w dużej mierze skazana jest na odbiór audycyj stacyj pogranicznych niemieckich. Jak wiadomo, starają się stacje niemieckie wpływać drogą audycyj radjowych na ludność Pomorza w duchu niemieckich pretensyj rewizjonistycznych.

Radjostacja toruńska będzie zbudowana całkowicie w kraju. Zadania tego podjęły się Państwowe Zakłady Tele radjotechniczne w Warszawie, które przystąpiły już do montowania niektórych urządzeń technicznych przyszłej rozgłośni toruńskiej. Będzie to pierwsza radjostacja w Polsce, zbudowana całkowicie przez przemysł krajowy.

Otwarcie radjostacji toruńskiej nastąpi z początkiem przyszłego roku.

Międzynarodowa Konferencja Socjalistyczna

I.

We czwartek powróciłem do kraju i przeczytałem uważnie to wszystko, co polska prasa mieszczańska — i „sanacyjna", i narodowo - demokratyczna" — była łaskawa „wypisywać" na temat paryskiej *Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej*. Przyznaję, że odbiegła mnie z punktu wszelka chęć do jakiejkolwiek polemiki. Jeżeli istotnie depesze PAT. o Konferencji zawierały ów *splot głupstw i nieścisłości*, drukowanych „lojalnie" przez różne dzienniki Warszawy czy Krakowa, — w takim razie nie pozostaje nic innego, niż przejść do porządku dziennego nad całą humoreską „informacyjną", zrezygnować z „dyskusji", a zwrócić uwagę w pierwszym rzędzie na potrzebę *rzeczywistego poinformowania opinji publicznej*, a zwłaszcza *opinji robotniczej*, o drogach, które ustaliła dla siebie Międzynarodówka Socjalistyczna *w ścisłym porozumieniu* z Międzynarodówką Zawodową.

Zacznę od t. zw. *kwestji niemieckiej*.

***

Przedtem jednak — jeszcze uwaga osobna.

Konferencję paryską pomyślano, jako *„Konferencję informacyjną"*; chodziło o to, byśmy wszyscy mogli powiedzieć sobie wzajemnie wszystko, co myślimy o położeniu o środkach walki, o drogach wyjścia, o kierunku wysiłków, prowadzącym do zwycięstwa. W toku debaty generalnej stało się czemś zupełnie jasnem, że lepiej ująć wnioski, do których dochodzimy, w ścisłą i określoną *formułę*; dlatego powołaliśmy Komisję i Podkomisję; projekty obydwu tych organów Konferencji zreferował tow. Otto *Bauer;* zostały one przyjęte olbrzymią, jak już pisaliśmy *większością głosów* — 291 przeciwko 18 przy 5 wstrzymujących się. Przyjęcie tekstu projektowanej przez podkomisję rezolucji zakończyło *formalnie* samą Konferencję. Tekst był wynikiem *porozumienia wszystkich większych partyj socjalistycznych;* są w nim pewne sformułowania, będące znowuż *wynikiem kompromisu* pomiędzy odmiennemi poglądami, ale *lwia część* — to *pogląd wspólny*, wytworzony jednocześnie i samodzielnie w Paryżu, w Londynie, w Warszawie, w Kopenhadze, w Brukseli i w Amsterdamie, w Wiedniu, w Sztokholmie i nawet w środowiskach emigracyjnych z Włoch faszystowskich i ze Związku Republik Sowieckich. Ten nasz *pogląd wspólny oddał* w swojej mowie końcowej tow. Otto *Bauer*. Zebraliśmy się poraz pierwszy *po katastrofie niemieckiej;* wielu delegatów przyniosło ze sobą zrozumiałą gorycz, często — usprawiedliwiony gniew. Znaleźliśmy jednak *odrazu* „wspólny język"; zrozumieliśmy z łatwością wiele rzeczy, mając przed sobą *fakty i dokumenty*. Połączyła nas z punktu *marksowska metoda myślenia*, — „twórcza i niezawodna", jak pisał kiedyś Stanisław *Brzozowski*.

***

Wracam do *kwestji niemieckiej*.

Omawiało ją szczegółowo *Biuro* Międzynarodówki, omawiała jeszcze szczegółowiej *Egzekutywa* na posiedzeniach 18, 19 i 20 sierpnia, poprzedzających otwarcie Konferencji. Nie mogę tu — rzecz prosta — przytaczać szczegółów konkretnych. Padały słowa bardzo ostre. Nastąpiły dokładne opisy i wyjaśnienia momentów bardzo ciężkich dla każdego z nas. Wertowaliśmy listy, sprawozdania, dokumenty, pochodzące *bezpośrednio* z Niemiec hitlerowskich. *Nie odczuwam żadnych wątpliwości*, jeżeli idzie o *wnioski*, wynikające z tamtej, możliwie dokładnej, oceny. W marcu, zaraz po zwycięstwie *Hitlera* określiłem swój stosunek do *roli* Socjalnej Demokracji Niemiec, przytaczając słynny wiersz:

„już spłonął dom,
więc trzeba wstać
i ze spokojną twarzą
budować dom od nowa..."

Zarzucano mi wtedy „zbytni pesymizm". Mój „zbytni pesymizm" okazał się *słuszny*. Dzisiaj zaś można stwierdzić, jako *prawdę* inną, nie ulegającą żadnej dyskusji, bo *bezsporną:*

1) że *socjalistyczna robota nielegalna w Niemczech już istnieje;*

2) że *rozwija się ona pomyślnie;*

3) że *organizacje nielegalne* w Niemczech uznają były Zarząd, przebywający na emigracji, oraz redakcję *„Nowego Vorwärtsu"* w Pradze za *kierownictwo polityczne i za reprezentację zagraniczną nielegalnej* pracy socjalistycznej w Niemczech.

Ktoś tam zatem:

„wstał, i ze spokojną twarzą
buduje dom od nowa..."

Tak! to jest prawdziwa *rzeczywistość niemiecka*.

„Centrum" katolickie *nie istnieje*, chociaż reprezentowało wiekowy autorytet papiestwa; *konserwatyści* leżą na brzuchach i wierzgają nogami z zachwytu na widok jednego pijanego „szturmowca". Ale *Socjalizm niemiecki* umiał *po paru miesiącach załamania* skupić ludzi pod hasłem: *„Rewolucja przeciw Hitlerowi"*.

Tu leży kolosalny dystans... *poziomu moralnego i rozmachu ideowego*. *Wels* nie zamierza „wstąpić do klasztoru", jak były kanclerz *Bruening*, i nie żebrze o subsydja, jak „świeży" minister *Hugenberg*. *Wels* zacisnął zęby i poszedł *na robotę nielegalną*. To nam *wystarcza* wbrew wspomnieniom, o popełnionych błędach. Bo co jest istotne? Istotne jest to:

1) że *biała chorągiew* już nie powiewa nad Socjalną Demokracją Niemiec;

2) że Socjalna Demokracja Niemiec potrafiła

„odrodzić się w podziemiach".

Dlatego i my — *Egzekutywa Międzynarodówki* — wysunęliśmy na pierwszy plan nie problem *analizy błędów*, popełnionych w latach ubiegłych przez Socjalną Demokrację Niemiec, ale problem *rewolucji niemieckiej*.

Sądzę, że postąpiliśmy słusznie...

Mieczysław Niedziałkowski.

Nowy ambasador Amerykański

Wczoraj o godz. 6,55 pociągiem z **Gdyni** przybył do Warszawy nowy ambasador Stanów Zjednoczonych, **John Cudahy.** Wręczenie listów uwierzytelniających nastąpi 5 b. m.

Przegląd prasy

NIEMA NIEPOROZUMIENIA.

Nie, panowie z **„Naszego Przeglądu"**, nieporozumienia niema! Bo choć otrzymaliśmy istotnie egzemplarz Waszego pisma z urwanem w połowie zdaniem— to jednak nie możemy się zgodzić z Waszem twierdzeniem, żeście pisali o **Brześciu** więcej, niż my o „pacyfikacji". To jest nieprawda. Wasz stosunek do **Brześcia** był nieszczery, nie chcieliście się „sanacji" narazić. Jeśli nie wierzycie, przeczytajcie sobie jeszcze raz Wasze artykuły z owego czasu. Specjalnie polecamy artykuły p. **N. S.**, owego „kawalera jakiegoś tam „sanacyjnego" orderu. Myśmy o pacyfikacji pisali bardzo dużo, towarzysze nasi kilkakrotnie na ten temat mówili w Sejmie. Oczywiście nie wszystko to, cośmy pisali i mówili, doszło do wiadomości publicznej, ale o to niech już **„Nasz Przegląd"** ma pretensje do p. cenzora.

„OGÓRKI".

1 września zwykle się kończą urlopy. W **„Gazecie Warszawskiej"** jednak panują nadal ogórki. Endecki publicysta usiłuje wmówić w kołtuńską klijentelę **„Gazety Warszawskiej"**, że „sanacja" to właściwie... socjaliści, że między stanowiskiem PPS, między naszym programem gospodarczym a polityką „sanacji" niema różnic.

Czy można poważnie traktować tego rodzaju „publicystykę?"

SOWIETY i WŁOCHY.

Polityka zagraniczna Sowietów nie ma nic wspólnego z zasadami socjalistycznemi. Chodzi nietylko o flirt p. **Radka** z polską „sanacją". W całej polityce zagranicznej Sowiety nie mają żadnych skrupułów ani zasad. **Hitler, Mussolini?** Wszystko im jedno. W najbliższych dniach ma być podpisany pakt włosko - sowiecki. W związku z tem **„Kurjer Polski"** pisze:

„Dojście do skutku tego aktu odpowiada zarówno polityce Włoch, jak i polityce Sowietów w latach ostatnich. Wiadomo, że pomimo zasadniczych i bardzo poważnych przeciwieństw między bolszewizmem a faszyzmem, nie brak jest i pewnych stycznych zarówno w obu tych teorjach społecznych, jak zwłaszcza w praktyce rządzenia obu państw, które teorje te realizują. Wiadomo też, że stosunki pomiędzy temi państwami także i w dziedzinie gospodarczej były względnie ożywione i że mężowie stanu w Moskwie i w Rzymie wyżej cenili sobie realną współpracę, niż pryncypjalne wzajemne dyskusje".

NOWY ROK SZKOLNY.

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Tysiące dzieci nie mają za co się uczyć. Oświata stała się dostępna tylko dla bogatych. Wszechpotężnie panuje „numerus clausus" trzosa pieniężnego. **„Kurjer Bydgoski"**, omawiając przeprowadzone ostatnio reformy szkolnictwa, pisze:

„Cofnięto o rok wykształcenie, utrudniono dzieciom włościańskim nabywanie wiedzy, ostatnio cofnięto urzędnikom państwowym, wbrew pragmatyce uposażeniowej, zwrot czesnego. Wywołało to duże zamieszanie. Jedne szkoły pustoszeją, drugie nie będą mogły pomieścić nadmiaru zgłaszających się. Kto się nie dostanie w tym roku, będzie przyjęty na przyszły.

Za to niema ustalonych podręczników. Księgarze w niepewności. Nad zeszytami wisi standaryzacja. Piwnice zawalone makulaturą podręczników i kajetów. Cieszą się tylko czapnicy. Na przyszły rok obowiązkowe mundury. Akcje krawieckie pójdą nieco w górę. Gorzej z akcjami rodzicielskiemi. Za co kupić i to i tamto? Wszystko nowe i nowe".

CZYŻBY WRESZCIE ODBYŁY SIĘ WYBORY DO SAMORZĄDU?

Dawno już wygasły kadencje rad miejskich i magistratów. W części miast latami, prawem Kaduka, rządzą komisarze. „Sanacja" nie chciała rozpisywać nowych wyborów. Tym, którzy domagali się wykonywania obowiązujących ustaw, odpowiadano, że wybory odbędą się, gdy zostanie ogłoszona nowa ustawa samorządowa. Ustawę ogłoszono przed paru miesiącami, ale wyborów dotąd nie rozpisano. Ponoć jednak te wybory mają wreszcie nastąpić. Takby sądzić można, opierając się na wiadomości „Kurjera Porannego":

„W miarę zbliżania się okresu wyborów do samorządów, stronnictwa polityczne wykazują ożywioną działalność. Dowiadujemy się, że 1 września odbędzie się posiedzenie zarządu głównego Chrześcijańskiej Demokracji. 4-go września obradować ma zarząd główny Stronnictwa Narodowego. W pierwszej połowie września zbiera się również rada naczelna Stronnictwa Ludowego, która dokona wyborów naczelnego komitetu wykonawczego".

S-ek.

Odcinek prawniczy

Nasze stanowisko

W kołach burżuazyjnych prawniczych zarzuca się czasami autorom artykułów lub wzmianek w Odcinku prawniczym, że poglądy tam wyrażone są stronnicze lub przesadne.

Zarzuty te dowodzą niezrozumienia naszego stanowiska ze strony oponentów, którzy widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, iż Odcinek prawniczy jest częścią pisma socjalistycznego i organem prawników socjalistów.

Otóż teoretycy prawa wogóle, a socjaliści w szczególności, stoją na stanowisku, iż państwo to prawo, państwo tworzy i chroni prawo. Socjalizm zaś jest walką społeczną o państwo i o prawo. W Odcinku prawniczym przeto odzwierciadla się walka o nowe państwo i o nowe prawo. Walka ta jest identyczna z walką o socjalizm i odbywa się na tej samej płaszczyźnie co i walka przeciw formom burżuazyjnego państwa i burżuazyjnego prawa.

Poszczególny akt prawny, pogląd prawny może być słuszny i zasadny na płaszczyźnie rozważań tego aktu i poglądu z punktu widzenia burżuazyjnego pojęcia państwa i prawa.

Z naszego socjalistycznego punktu widzenia ten sam akt prawny, pogląd prawny będzie nie do przyjęcia.

Na ostatnim Kongresie francuskich socjalistów tow. L. Blum powiedział, iż „jesteśmy partją, żyjącą wśród ustroju, który chcemy zniszczyć. Wchodzimy niejako codzień do nowego systemu planetarnego, wśród którego jedyną naszą busolą jest marksizm z rewolucyjną treścią i rewolucyjnym duchem.

Nie możemy się zrozumieć z prawnikami burżuazyjnymi, mówimy z nimi różnemi językami, myślimy innemi kryterjami i inaczej czujemy.

My chcemy budować prawo państwa i społeczeństwa bezklasowego ludzi równych i jednako przez prawo chronionych. Dla naszych oponentów prawo i państwo świadomie lub nieświadomie jest organem klasy posiadaczy, broniącej swego istnienia i swoich praw.

Nawet w ustroju kapitalistycznym staramy się wprowadzić do stosunków prawnych elementy naszego prawa, prawa socjalistycznego i dlatego między prawnikami socjalistycznymi i burżuazyjnymi nietylko istnieje różnica zdań, ale i toczy się walka o nowe państwo, nowe prawo, nowe społeczeństwo i nową duszę człowieka.

Józef Litauer

Kara śmierci

W prawie karnem mamy dwie szkoły: klasyczną i socjologiczną. Pierwsza, opierając się na pojęciu wolnej woli i zemsty za wyrządzoną krzywdę, godzi się na karę śmierci, szkoła socjologiczna natomiast, która zwolna usuwa w cień szkołę klasyczną, jest w zasadzie przeciwna karze śmierci i uznaje ją w wyjątkowych tylko wypadkach, jako niezbędny akt samoobrony społecznej. Gdybyśmy nawet przyjęli, że ludzkość ma moralne prawo karania śmiercią, to groziłoby nadużywanie tego prawa, albowiem wiadomo, że jedną z najdotkliwszych wad ludzkości jest brak umiarkowania, które jest nieodzownym współczynnikiem sprawiedliwego sądzenia. Pod wpływem psychozy, podrażnienia nerwowego, braku spokoju, częstokroć ludzkość zbyt surowo sądzi czyny występne, przesadzając znacznie rozmiar niebezpieczeństwa, grożącego ze strony występnej jednostki. Na dziesięć wyroków śmierci, conajmniej połowa jest niezasadniona, sprzeczna z ideą sprawiedliwości.

Gdybyśmy uznali prawo społeczeństwa do wymierzania kary śmierci, należałoby się wówczas proceduralnie ubezpieczyć przed zbyt pochopnem stosowaniem tejże kary. W tym celu należałoby przedłużyć postępowanie, by dać możność głębszego rozpatrywania sądzonej sprawy, następnie zwiększyć skład trybunału, a ilość zbrodni, zagrożonych karą śmierci, ograniczyć do minimum. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie, gdyż ustawodawstwo wprowadza sądy doraźne, wojskowe, wojenne, które skracają i upraszczają tok postępowania, co ułatwia wydanie wyroku śmierci i oddaje sądownictwo pod wpływ władz administracyjnych.

Badając historję środków karnych, przekonamy się, iż im surowsze i okrutniejsze kary stosowano, tem krwawsze i bardziej barbarzyńskie były zbrodnie. Ze złagodzeniem kar szlachetniały i ulegały złagodzeniu obyczaje i psychika społeczeństwa.

Stąd należy się spodziewać, iż ze złagodzeniem kar uszlachetnimy społeczeństwo i z chwilą, kiedy państwo nie odważy się na wymiar kary śmierci, to i społeczeństwo całe, nawet jego występni członkowie nauczą się tak wysoko cenić życie ludzkie, że ilość zabójstw wydatnie się zmniejszy.

Ponadto należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden bardzo ważny wzgląd. Kiedy Lombroso prowadził swe badania nad zbrodniarzem, znalazł w nim głębokie zmiany natury anatomicznej i biologicznej, które pchają zbrodniarza do zabójstwa. Według niego bowiem człowiek normalny nie potrafi zamordować bliźniego. Anormalnym zatem według Lombrosa będzie też i żołnierz, rozstrzeliwujący z zimną krwią skazańca, bo nie pobudka działania (obojętnie, czy będzie szlachetna czy haniebna) decyduje o istnieniu znamion lombrosowskich, ale sam akt pozbawienia życia.

Kara śmierci nie spełnia swego zadania, ale wprost przeciwnie, nawet szkodliwie odbija się w statystyce kryminalnej, bo ilość przestępstw, karanych śmiercią, nietylko nie spada, ale nawet zwiększa się. Wiadomo przecież, że Rzymianie usiłowali zdusić chrześcijaństwo masowymi wyrokami śmierci, co zwiększyło zastęp zwolenników nowej wiary.

Zygmunt Gross

Orzecznictwo Sądu i Najw. Tryb. Admin.

ART. 251 K. K. ISTOTA PRZESTĘPSTWA SAMOWOLI. **Istotą przestępstwa z art. 251 K. K. jest pogwałcenie wolności osobistej człowieka przez działanie, mające na celu zmuszenie pokrzywdzonego do sprzecznego z jego wolą działania, zaniechania lub znoszenia. Środkiem zmuszenia może być przemoc lub groźba karalna. Przemoc, jako środek działania przestępnego przy zmuszeniu, może być skierowana albo bezpośrednio przeciwko samej ofierze przymusu, albo przeciwko osobom trzecim, jako przedstawicielom pokrzywdzonego.** Przemoc również może być skierowana przeciwko rzeczom pokrzywdzonego i taka przemoc może wystarczyć do ustalenia istoty karalnego przymusu o ile, chociaż skierowana nie wprost do osoby pokrzywdzonego, lecz do jego rzeczy, miała być środkiem zniewolenia pokrzywdzonego i o ile bodaj pośrednio oddziaływała tym sposobem na jego osobę.

Z wyraźnego brzmienia art. 251 K. K. i z uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej wynika, że karze z tego przepisu ulega nie dopiero dokonane zmuszenie, lecz działanie w celu zmuszenia, nasąpienie więc zmuszenia nie jest konieczne do bytu przestępstwa. Istotnym czynnikiem stanu faktycznego jest, aby działanie sprawcy miało na celu wywarcie przymusu t. j. zmuszenia pokrzywdzonego do działania, zaniechania lub znoszenia niezgodnego z jego wolą.

(24.IV.33 N. 2K 192/33).

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia — praktykanci sklepowi. Praktykanci sklepowi, pozostający w stosunku najmu pracy, co do których nie są spełnione warunki, określone w art. 3 p. 9 rozp. Prez. Rz. z 24 listopada 1927 r. o ubezp. pracown. umysł. należą do kategorji podlegających na zasadzie art .1 ustawy z 18 lipca 1924 r. poz. 650 Dz. Ust., obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

(Najw. Tryb. Adm. 29.XII 1932 L. rej. 1436/32).

Emerytura — potrącenie wypłaconej odprawy. W razie przyznania uposażenia emerytalnego, w myśl art. 36 ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. poz. 46/24 Dz. Ust., od dnia pierwszego następującego miesiąca po zgłoszeniu i wykazniu prawa do takiego uposażenia, nie podlega potrąceniu z tego uposażenia odprawa, przyznana za inny czas aniżeli uposażenie emerytalne.

(Najw. Tryb. Adm. 29.III 1932 L. rej. 887/30).

ZWOLNIENIE BEZ WYPOWIEDZENIA PRACOWNIKA PRZYJĘTEGO NA PRÓBĘ. Przepis p. 1 art. 25 rozporz. o umowie o pracę prac. umysł., przewidujący 2-tygodniowe wypowiedzenie pracy pracownikowi, przyjętemu na próbę, dotyczy tylko przypadków zwolnienia podczas trwania próby i nie ma zastosowania, gdy cały okres próbny został wyczerpany.

(N. 1C—1013/32).

Kronika

*) W dzienniku „Dzień Dobry" z 10-go sierpnia 1933 na str. 3 czytamy, iż Zakłady Żyrardowskie „obchodzą" ustawy polskie społeczne „drogę nacisku i interwencji dyplomatycznych". „Perswazje", aby tego nie czyniono, „nie odniosły żadnego skutku". Od 10 sierpnia r. b. rząd faktu tego nie zaprzeczył, a więc tak było rzeczywiście.

*) Wyszedł z druku Nr. 1 Biuletynu informacyjnego Zrzeszenia Przyjaciół Sądów Pracy, zawierający między innemi szereg orzeczeń oraz informacje o ruchu spraw w Sądach Pracy w Warszawie. Z informacyj tych wynika, iż Sąd Pracy Warszawa II (Krucza 29) pod przewodnictwem sędziego E. Grabowskiego udziela tak dalece powściągliwie „prawo ubogich", że Sąd ten posiada najmniejszą ilość spraw ze wszystkich Sądów Pracy w Warszawie.

*) W więzieniu w Łęczycy za odmowę wychodzenia na widzenie przez podwójną kratę więźniowie karani są karcerem lub izolacją. W więzieniu w Łomży wszystkie nowoprzybyłe więźniaki są pozbawione gazet, książek i materjałów pisemnych. We Wronkach zakazano więźniom dzielić się produktami.

Odpowiedzi redakcji Odcinka Prawniczego

79) *J. Misiurze w Ostrowcu.* W praktyce faktycznie nie możecie żądać, aby Zakład Ubezp. od Wypadków, zamiast stałej renty, wypłacił mu jednorazowe odszkodowanie.

82) *Stanisławowi Leśniewskiemu* w Ostrowi Mazowieckiej. Należy się Wam odszkodowanie za urlop tylko z roku 1933 oraz za buty, jeśli przyrzeczenie wydania ich było zupełnie formalne. Winniście wnieść sprawę do Sądu Grodzkiego w Mińsku Mazowieckim przeciwko gminie m. Mińsk Maz. Za wynagrodzenie pomocnikowi i utrzymanie jego zwrot nie należy się Wam.

83) *Teofili Scisłowskiej w Legjonowie.* Niestety, dla Was wypłata należności, nawet z wyroków prawomocnych i ostatecznych, może być wstrzymana i odroczona na czas pewien.

84. *A. Morawskiemu w Poznaniu.* Naganiaczem sądowym nazywa się osoba, pośrednicząca za pieniądze między adwokatem a klijentem. Proceder ten jest karany.

Nieprzyjęcie mandatu poselskiego

Do kancelarji marszałka Sejmu nadeszło pismo posła Komunistycznej Frakcji Poselskiej **Sendera Kanela** w którym ten zrzeka się mandatu.

Jest to już drugi wypadek nie przyjęcia przez posłów komunistycznych przypadających im mandatów z listy w okręgu Nr. 1 Warszawa-Miasto.

Poseł Kanel krawiec z Warszawy otrzymał w ubiegłej sesji sejmowej pismo uwierzytelne, naskutek wygaśnięcia mandatu posła komunistycznego **Spiczaka**. Jak wiadomo poseł Spiczak wogóle się nie zgłosił na żadne posiedzenie sejmowe.

Redukcje telefonistek warszawskich

1 października ulegnie redukcji 138 telefonistek, którym wymówiono pracę na trzy miesiące naprzód i które otrzymają odpowiednie odszkodowanie.

Następna redukcja 1 listopada obejmie 117 telefonistek, a 1 grudnia — 7. Pozostanie jeszcze wówczas 141 czynnych telefonistek. Następna redukcja przewidziana jest dopiero po zbudowaniu ostatniej, piątej z kolei, nowej centrali automatycznej, co nastąpi w końcu roku przyszłego.

Odchodzą od życia...

Przy ul. Marszałkowskiej 143, 30-l. Eugenja Wilderówna, biuralistka, zażyła morfiny i cjanku potasu.

Nocy ubiegłej o godz. 4-ej w mieszkaniu ojca swego przy ul. Żelaznej 18 targnął się na życie 22l. Rajnold Kwiatkowski, student prawa, który postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową w okolicę serca.

Przy ul. Małej 9, z okna III-go piętra klatki schodowej wyskoczył i upadł na bruk podwórza 18-l. Władysław Stachowski.

25-l. Michel Rochow napił się esencji octowej.

Strajk szewców chałupników

W związku z proklamowanym przed kilku dniami strajkiem szewców chałupników w Warszawie, wczoraj w inspektoracie pracy odbyła się dwustronna konferencja.

Konferencja miała charakter informacyjny, albowiem przedstawiciel pracodawców nie był upoważniony do rozpatrzenia zgłoszonych żądań przez chałupników, którzy domagają się podwyższenia obecnych płac i uregulowania warunków pracy.

Wobec tego następna konferencja odbędzie się niebawem, po uprzedniem ogólnem zebraniu kupców hurtowników.

Śmiertelne zatrucie gazem

Przy ul. Freta 51, w mieszkaniu Wojciecha Nowakowskiego, handlarza, który przebywa na letnisku, nocował, pilnując lokalu przed złodziejami, krewny jego, 50letni Ludwik Zych.

Wczoraj około południa do mieszkania Nowakowskiego zamierzał wejść ktoś z jego rodziny. Gdy na usilne dobijanie się nikt nie odpowiadał, dozorca, zawiadomiony, poczuł przez dziurkę od klucza woń gazu świetlnego. Po otworzeniu drzwi przez ślusarza w obecności policji, znaleziono Zycha leżącego bez oznak życia na łóżku. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Policja II komisarjatu prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy zachodzi wypadek samobójstwa, czy też wskutek nieostrożności.

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Jugosławji

W dniu 10 września uda się do Jugosławji wycieczka parlamentarzystów polskich z rewizytą na wycieczkę parlamentarzystów jugosłowiańskich, która bawiła wiosną r. b. w Warszawie. W wycieczce parlamentarzystów polskich do Jugosławji weźmie udział 25 osób z pośród Sejmu i Senatu.

Do walki z porywaczami ludzi

W miejscowości **Grandrapids** w stanie **Michigan** w St. Zjedn. odbyło się zebranie przedstawicieli amerykańskich izb adwokackich, na którem naczelny prokurator stanu przedstawił szeroki projekt walki z rozgałęzionemi organizacjami porywaczy i szantażystów za pomocą koordynacji akcji policji wszystkich stanów z akcją społeczeństwa.

Na czele powyższej organizacji, mającej na celu wytępienie bandytyzmu, będącego plagą stosunków społecznych Ameryki, stanął sam prokurator generalny Stanów.

Walki w prowincji Dżehol

Z Pekinu donoszą, że w prowincji **Dżehol** toczą się ponownie walki.

Wojska mandżurskie wraz z oddziałami, pozostającemi pod dowództwem b. gubernatora prowincji Dżehol, generała **Tang-Julin,**

zdobyły miasto Kuzuan

na południo-zachód od Dolonor.

Ofenzywa mandżurska przeciwko wojskom gen. Fenga rozwija się pomyślnie. Zdziesiątkowane oddziały gen. Fenga cofają się w popłochu.

Dzisiejszy proces doraźny w Kobryniu

Dziś w Kobryniu zasiądą na ławie oskarżonych i sądzeni będą w trybie doraźnym:

LEON BOHDANOWICZ,
JAN LIŚKIEWICZ,
JAN KITEL,
GRZEGORZ TYMOSZCZUK,
ROMAN MACIECH,
SZYMON KOZŁOWICZ,
ALEKSY GUZIUK,
BAZYLI NIKOŃCZUK —

wszyscy mieszkańcy pow. Kobryńskiego, w wieku od 21—40 lat, oraz

REGINA KAPŁANÓWNA.

Na rozprawę doraźną do KOBRYNIA udał się specjalny nasz sprawozdawca, który będzie podawać wiadomości z procesu przez telefon.

Akt oskarżenia w wielkiej aferze szpiegowskiej

Onegdaj prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie rozesłała odpisy aktu oskarżenia w wielkiej aferze szpiegowskiej, w którą zamieszanych jest 9 osób, a wśród nich b. asesor sądowy **Kuźmiński** z Łodzi i **Stella Filarowa.**

Akt oskarżenia opracował wiceprokurator apelacyjny Guszkowski. Wyznaczenie terminu rozprawy przy drzwiach zamkniętych nastąpi w najbliższych dniach.

Rozprawa szpiegowska

W sądzie okręgowym w **Katowicach** odbyła się wczoraj przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciwko **Guentherowi** i **Rudolfowi Neumarom** z Katowic, oskarżonym o szpiegostwo. W wyniku rozprawy Guenther Neuman skazany został na 2 lata, Rudolf Neuman na 9 miesięcy więzienia.

Złodziejstwa b. prezydenta

Rząd kubański stwierdza w komunikacie oficjalnym, że poprzedni rząd **Machado** dopuścił się malwersacyj w wysokości **26 miljonów dolarów.**

Olbrzymia ta suma, przeznaczona na roboty publiczne, sprzeniewierzeona została nieomal całkowicie przez b. prezydenta Machado oraz jego ministrów.

Zawieszenie pisma gdańskich kolejarzy

Onegdaj około południa do mieszkaciąg trzech miesięcy czasopismo **„Das Signal“**, organ niemieckiego związku urzędników i pracowników kolejowych i rady portu, za zamieszczenie artykułów antyhitlerowskich.

Przeciwko jadowi antysemityzmu

Konferencja Międzynarodówki w Paryżu uchwaliła rezolucję przeciw antysemityzmowi.

Konferencja poczytuje sobie za obowiązek zwrócić uwagę klasy robotniczej na ścisły związek, istniejący pomiędzy rosnącym ruchem faszystowskim a antysemityzmem. Jak wskazuje przykład Niemiec, może to być w okresie kryzysu dużą pokusą dla zbiedniałej klasy średniej oraz inteligencji, jeżeli — przez zniesienie równych praw narodowościowych — otwiera im się perspektywy pozbycia się konkurencji i poprawy ich sytuacji materjalnej.

W ten sposób przez niesumienną demagogję rozpalona nienawiść rasowa może stać się groźnym sojusznikiem reakcji i kontrrewolucji, ogarniając szerokie warstwy drobnomieszczaństwa oraz zarażając nawet pewne części klasy robotniczej.

Międzynarodowy ruch socjalistyczny, który zawsze zwalczał wszelki ucisk narodowościowy i rasowy, który zawsze przeciwstawiał się wszelkim teorjom i złudzeniom, jakoby walka rasowa mogła w czemkolwiek poprawić sytuację zbiedniałego stanu średniego — musi w chwili obecnej szczególną zwrócić uwagę i najbardziej zdecydowaną walkę wypowiedzieć zatruwającej atmosferę antysemickiej demagogji.

O całkowitą Niepodległość Irlandji

Rada wojenna irlandzkiej **armji republikańskiej, która, jak wiadomo, jest organizacją, zbliżoną do rządu de Valery, wydała odezwę w sprawie stosunków z Anglją. Odezwa ta domaga się od rządu**

ogłoszenia niepodległej republiki irlandzkiej

i zerwania wszelkich więzów z Imperjum Brytyjskiem.

Awans podpalacza Reichstagu

Ukazał się dekret prezydenta Hindenburga, mianujący premera pruskiego, kapitana rezerwy **Goeringa,** w dowód uznania za wybitne zasługi podczas wojny i pokoju **tytularnym generałem piechoty** z prawem noszenia munduru.

Jednocześnie minister Reichswehry, generał piechoty von **Blomberg,** został mianowany generał-pułkownikiem.

Kto mówi prawdę?

Z Buenos Aires donoszą, że wiadomości o walkach pomiędzy Paragwajem a Boliwją brzmią sprzecznie.

Według komunikatu urzędowego z Assuncien, wojska paragwajskie odniosły szereg sukcesów w pobliżu Acava i wyparły boliwijczyków z Herrera w kierunku Platinillos. Również w pobliżu miejscowości Narawa wojska paragwajskie miały odnieść zwycięstwo i wyprzeć boliwijczyków wzdłuż całej linji frontu.

Natomiast doniesienia z boliwijskich źródeł urzędowych stwierdzają, że wojska boliwijskie bronią się zwycięsko przeciwko atakom paragwajczyków na całym froncie.

Zajścia z łamistrajkami w Filadelfji

Z Filadelfji donoszą o wielkich rozruchach strajkowych wśród tamtejszych **robotników przemysłu pończoszniczego.**

Tłum, złożony z 4000 strajkujących napadł na kilkadziesiąt łamistrajków, zdążających do warsztatów pracy

Kilka samochodów ciężarowych, wiozących robotników, którzy nie porzucili pracy, zostało przez strajkujących **zniszczonych.**

Samochody były obrzucone cegłami, co spowodowało śmierć 5 osób, kilkunastu zostało rannych, a w tej liczbie 3 policjantów. Porządek zdołano przywrócić dopiero po przybyciu silnych posiłków policyjnych.

Śmiały wyczyn sportowy

Na małym jachcie przez Atlantyk

Trzej eżglarze polscy, członkowie Oficerskiego Yacht-Klubu w Gdyni pp.: **Bohomolec, Witkowski** i **Świechowski** przepłynęli w swej 26-o stopowej łodzi Atlantyk i oczekiwani są w Nowym Jorku za tydzień.

Trójka śmiałych żeglarzy opuściła Gdynię 6 czerwca.

W czasie ostatniego postoju żeglarzy na wyspach **Bermudzkich** władze angielskie zgotowały im serdeczne przyjęcie.

Jak się okazało jacht wymagał remontu, gdyż szalejeące burze na oceanie uszkodziły go poważnie. Załoga zato czuje się doskonale i jest w znakomitej formie.

KAROL IRZYKOWSKI.

Sejmowe wydanie dzieł Mickiewicza

(Dokończenie).

Tom XVI i ostatni sejmowego wydania dzieł Mickiewicza, obejmujący jego rozmowy, jest jakby jego biografją lub autobiografją, albo, powiedzmy, autoportretem. Obcujemy tu z Mickiewiczem żywym; te rozmowy są jakby scenkami z dramatu jego życia; gdyby się znalazł odważny, powieściopisarz, któryby chciał napisać „vie romancee“ Mickiewicza, tak jak Wołoszynowski zrobił to ze Słowackim, znalazłby tu mnóstwo gotowiuteńkiego materjału. Co prawda jest to materjał niepewny i jednostronny. W przedmowie St. Pigonia i w przypiskach u dołu tekstu starannie bada się stopień pewności autentyczności tych materjałów, tak, że czytelnik zostaje przestrzeżony w sam czas. Uderzają przytem dwie rzeczy.

Po pierwsze pewne jakgdyby reporterskie czy sekretarskie odnoszenie się wszystkich prawie interlokutorów do Mickiewicza. Mało który zachowuje się wobec niego krytycznie, mało który polemizuje z nim; przeważna część notuje jego zdania jak objawienie lub — lekcję. Czasami bywa to aż monotonne. Nie charakter, nie żywe człowieczeństwo Mickiewicza zajmuje ich, lecz jego nauki, jego zapatrywania na sprawy dziś już dość od nas dalekie. Mickiewicz jest w tych lekcjach politykiem, historykiem, często sędzią i prorokiem; niewiele mówi o samej naturze ludzkiej, niewiele dociekań, którebyśmy nazwali dzisiaj socjologicznemi, i miałyby walor po wsze czasy. Do filozofji ma wstręt. Niema u niego tej dozy sceptycyzmu, którаby go chroniła od przesady; bezwzględna wiara w ducha, mistycznie pojętego, i we własne posłannictwo daje mu ton patosu i namaszczenia, który później tyle lat zataił się aż przeskoczył do Wyspiańskiego. Mickiewicz jakby nie dotykał ziemi, wciąż niesiony na barkach uwielbiających go przyjaciół. Wśród tych pigmejów jego własne olbrzymstwo wydaje się zbyt łatwe.

A przytem te jego talenty! Jego wiedza, jego swada, jego improwizacja! Niedobrze się rozmawia z człowiekiem, któremu mądrość przychodzi łatwo, który nas potrafi z miejsca zasypać wiadomościami, metaforami, dowcipem, anegdotami, lub choćby czaruje pięknym głosem. Pamiętam, jak kilku młodych adeptów filozofji we Lwowie postanowiło raz rozprawić się ze St. Brzozowskim i wytknąć mu jego błędy filozoficzne. Byli to t. zw. empirjo-krytycy. Ale gdy Brzozowski zasypał ich lawą czy potokiem słów, gdy zaczął im cytować po niemiecku Kanta, Avenariusa, zaprzestali polemiki. Nie żeby czuli się zwyciężonymi, lecz że ten fenomen pamięci i wymowy, który się przed nimi rozgrywał, tak im się podobał, że woleli go nie przerywać, niż odnosić zwycięstwa w dyspucie. Coś podobnego ludzie zapewne przeżywali w zetknięciu z Mickiewiczem. Jego rozmowy są przeważnie monologami; rozmówcom jego przypada rola bodźców, oni poddają mu temat, kierują jego uwagą, jak światło reflektora na tę lub ową stronę sprawy, ale nie przeszkadzają mu, nie robią mu niespodzianek.

Z tych rozmów Mickiewicz oczywiście wychodzi zawsze triumfatorem. Z wyjątkiem jednaj, którą podają dość zgodnie z sobą, Wojciech Cybulski i Wincenty Pol. Raz w licznem towarzystwie omawiano upadek Warszawy w powstaniu 1831 r., i Mickiewicz wyraził się, że powstańcy powinni byli raczej zagrzebać się pod gruzami, niż wychodzić na emigrację. Obecny jednak na tem zebraniu gen. Małachowski opryskliwie odpowiedział: „Rzeczywiście tak, powinni byli uczynić, abyć Pan miał jedną ruinę więcej, na której siadłszy, mógłbyć z boleścią opiewać nasz upadek“. To zrobiło wielkie wrażenie na wszystkich; osobliwie Mickiewicz zmieszany, nic nie odpowiedział i ważąc, co ma zrobić, brał za kapelusz, znów siadał; nareszcie, nie pożegnawszy się z nikim, wyszedł. Ten ostatni szczegół znajduje się tylko u W. Pola. Zresztą Mickiewicz wogóle w ten sposób często kończył rozmowy; gdy się podniecił, gdy wybuchnął jakiemś upomnieniem lub przepowiednią, wychodził, nie czekając, jak zareagują na to słuchacze.

Myślę, że to zakłopotanie po słowach Małachowskiego świadczy bardzo pięknie o charakterze Mickiewicza. Pomimo otaczającego go bałwochwalstwa pozostał szczerym, naturalnym, szlachetnym. Jego wielkoduszność dobrze maluje następujący epizod, który przytaczam dlatego, że sytuacja jest podobna do wypadku z Małachowskim i znowu chodzi o powstanie z 1831 roku. Mickiewicz bardzo lubił słuchać opowiadań o czynach wojennych tego powstania i świadków jego zachęcał do pogadanek na ten temat. Oto co zapisał Adolf Skarbek - Malczewski, oficer z 1831 r.:

„Ja musiałem mu opowiadać o bitwie ostrołęckiej najdrobniejsze szczegóły. Wiedział bowiem od moich poczciwych kolegów, że byłem w tej bitwie kilka razy ranny, a jenerał Dłuski nazywał mnie wobec niego chłopakiem mężnym nad mężnymi.

Gdy przyszło do opowiadania o walce na moście, gdzie każdy Polak brał się za bary z Moskalami i pasując się z sobą, spadali razem w nurty Narwi, wtedy wypuściwszy kłąb dymu, fajkę od siebie Mickiewicz odrzucił i schwyciwszy się rękami za głowę, zdawało się, jakby swe długie włosy wyrywał. Widząc to jego uniesienie i chcąc go uspokoić, przerwałem swe opowiadanie.

Porwał się z krzesła i ofuknął mnie:

— Czemu przerwałeś opowiadanie? Tam byłeś bohaterem, a tu jesteś jak baba, kiedy znieść nie możesz mojego zapału i uwielbienia tych bohaterskich walk, których ja, głupiec nieszczęśliwy, nie dzieliłem!

Rzucaliśmy się mu wszyscy w objęcia, całując mu ręce i nogi. Odepchnął nas zwolna od siebie i rzekł:

— Dajcie mi pokój. To ja wam powinienem upaść do nóg, bo wyście za Polskę walczyli. Ja zaś sobie tego nigdy nie daruję, żem do was nie pospieszył i z wami nie byłem. Nazywacie mnie wielkim, a ja jestem tylko maluczkim.

Po takiej scenie, a było kilka podobnych rozmów, zatapiał się w myśli głęboko. Oczy mu błyszczały i twarz jaśniała jakimś niezwykłym blaskiem. Nieraz po takiem uniesieniu i zadumie przez cały dzień nic w usta nie włożył“...

Te próbki niech wystarczą, aby pokazać jak ciekawym jest ten tom ostatni. Możnaby z niego bez końca wypisywać to anegdoty, to aforyzmy. Ci, którzy już mają w domu jakieś jedno pełne wydanie Mickiewicza, mogliby ten tom nabywać osobno, jako uzupełnienie.

Od czasu do czasu pozwolimy sobie sięgać do tej skarbnicy i podawać czytelnikom naszym po garści z rozmów i uwag Mickiewicza.

Baroni przemysłowi w ofenzywie

Groźba obniżki płac w przemyśle metalowym

W dn. 31 sierpnia Zw. Pracodawców Górnośląskiego Przem. Górn.-Hutn. nadesłał do Zw. Metalowców pisma, w których wypowiada umowy akordowe z dn. 21 i 23 czerwca ub. r. dla zakładów, zrzeszonych w komisji fachowej **warsztatów przeróbczych ciężkiego przemysłu.** Pozatem Zw. Pracodawców **wypowiedział umowę akordową dla hut żelaza oraz umowę zarobkową i akordową dla grupy zakładów emaljerni i niklowni.**

Termin rokowań w tej sprawie jeszcze nie został ostatecznie wyznaczony. Odbędą się one prawdopodobnie w **połowie bież. miesiąca.**

Pracodawcy **zamierzali wypowiedzieć umowę zbiorową jeszcze przed dn. 1 lipca b. r., sprawę tę jednak odroczyli do czasu załatwienia kwestji płac w przemyśle górniczym, co już w międzyczasie nastąpiło przez dokonaną w nim obniżkę zarobków.**

Jak słychać, **pracodawcy mają zamiar domagać się 15-procent. obniżki płac.**

Mechaniczne oczyszczanie... kieszeni

Domy Warsz. Sp-ni Mieszkaniowej na Żoliborzu otoczone są morzem piasku. Niedbalstwo i niechlujstwo magistratu tem bardziej razi, że dziedzińce domów W. S. M. toną w zieleni i kwieciu.

Jedynie domy, przylegające do placu Wilsona i ul. Marymonckiej, znajdują się w nieco pomyślniejszych warunkach. Ul. Marymoncka jest wyasfaltowana, a z boku jest wąziutki chodnik z płyt betonowych; można tu zatem dotrzeć do mieszkań, unikając w słoty brnięcia po kostki w błocie.

W przyszłości ma tu być szeroki chodnik — dziś jest piach, który po przez okna wdziera się do mieszkań. Nic więc dziwnego, że i mieszkańcy domów przy tym najlepszym odcinku narzekają na obojętność magistratu

Wprawdzie od czasu do czasu widzi się jak wóz magistracki polewa jezdnię, a podobno nawet i chodnik niekiedy jest zamiatany. Naturalnie — musi to kosztować. Wiele? Niedużo! przecież tylko 50% ma płacić Sp-nia, a resztę pokrywa magistrat.

I oto do W. S. M. wpłynęły pierwsze rachunki za mechaniczne oczyszczanie ulic przed domem V i VII kolonji, oraz skwerku miejskiego, uporządkowanego kosztem i staraniem W. S. M.

Każdyby sądził, że magistrat policzy sobie tylko za robotę wykonywaną, to jest za oczyszczenie jezdni i chodnika. Tymczasem magistrat liczy za cały teren, którego ręka ludzka nie tknęła, a będący udręką dla mieszkańców. Naturalnie i o bonifikacie z powodu zbyt rzadkiego stosowania praktyk oczyszczających mowy niema: niechaj domy robotnicze płacą, to będzie z czego dogodzić prywatnym kamienicznikom.

W rezultacie za wyżej wym. prace magistrat W. S. M. ma płacić miesięcznie 500 zł., wyraźnie **pięćset złotych.** Nic to, że za tę sumę, stanowiącą rzekomo 50% faktycznych kosztów, możnaby omawiany teren 10 razy na dzień sprzątnąć, niemal froterkę na chodniku zaprowadzić i obsiać ruchome piaski trawą, a domy ukwiecić pnącemi roślinami. Wszystko to nic nie szkodzi; magistrat potrzebuje pieniędzy, więc oczyszczanie miasta przeistacza w oczyszczanie kieszeni instytucyj robotniczych.

Jednego tylko magistrat nie wziął pod uwagę, że ludzie nie są tak naiwni, To też niewątpliwie War. Sp-nia Miesz. przeciwstawi się temu łupiestwu i magistratowi pozostanie tylko wstyd!

M. N.

Aby handel szedł...

Automaty z papierosami w tramwajach

W monopolu tytoniowym wysunięto projekt zainstalowania w wagonach tramwajowych przyczepnych, w których wolno jest palić, niewielkich automatów z papierosami.

Aparaty te nie zajmowałyby miejsca, gdyż mogłyby być zawieszone na ścianie wagonu od wewnątrz pomiędzy oknami. Jak nas informują, w sprawie tej zainicjowana będzie konferencja z dyrekcją tramwajów miejskich.

Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoralna 45): „Pociąg samobójców".
ANTINEA: „Wolne Dusze" i „Straszna noc".
APOLLO: „10-ty kochanek".
ARENA: „Ziemia pragnie...".
ATLANTIC: „Szaleństwo amerykańskie".
BAJKA: „Pat i Patachon jako dzielni wojacy".
CAPITOL: „Obraza majestatu" i „W cieniu drapaczy chmur".
CASINO: „Grzech miłości".
COLOSSEUM: „Córka pułku" z Anny Ondra i rewja z udziałem Reri.
COLOSSEUM Małe: „Charlie ratuje Europę" i „Król Stepów".
CORSO: „Noc miłości".
CRISTAL: „Głos pustyni" i „Przygody Tom Tyllera".
FAMA: „14 lipca" i dodatki.
FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią".
FORUM: „Chandu" z B. Lugosi.
GLORIA: „Krwawy szlak".
HELJOS: „Frankenstein" i „Huragan".
HOLLYWOOD: „Żebrak z Bagdadu" i rewja.
KOMETA: „Hiszpańska krew" i rewja.
LUX: „Gra namiętności".
MAJESTIC: „Człowiek, który ukradł serce".

LOS: „Każdemu wolno kochać".
MASKA: „Braterstwo ludów" i „Rok 1914".
MEWA: „Gehenna kobiety" z Silvią Sidney i „Quick".
MIEJSKI: „Gasnące płomienie".

MIRAŻ: „Król stepów" i „10 procent dla mnie".
OAZA: „Ostatnia Eskapada" i „Cohn i Kelly w Holywood".
PAN: „Tajemnica ogrodu zoologicznego" i „6 godzin".
PETIT TRIANON: „Szatan zazdrości z Gary Cooper i „Musisz być moją".
PRAGA: „Dom zgrozy" i „Dama w smokingu".
RIVIERA: „Żółtolicy kapitan".
ROXY: „Moby Dick" i „Na Sybir".
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Jaką mnie pragniesz".
TOMBOLA: „Chwilowo nieczynny.
TON: „Kobiety bez przyszłości".
UCIECHA: „Doktór Moreau".

B. SIOSTRA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA, B. OBROŃCZYNI LWOWA — prosi o zaofiarowanie strzykawki Recor da 10-gramowej względnie równoważnika pieniężnego na jej kupno. Łaskawe zgłoszenia do Red. „Robotnika" **dla H. W.**

Brak gotówki zjawiskiem powszednim

Podczas ostatnio odbytej licytacji w lombardzie miejskim, przeznaczono pod młot 1.127 przedmiotów, nieopłaconych w terminie. Z tej liczby sprzedano tylko 507 przedmiotów, spadło zaś podczas licytacji 186. Resztę przedmiotów wykupili właściciele, względnie uzyskali prolongatę od dyrekcji lombardu.

Dodać należy, iż dawno już nie notowano tak wielkiej liczby wykupywanych przed licytacją przedmiotów, jak ostatnio. Dowodzi to, że korzystający z pożyczek lombardowych nie chcą się wyzbyć swoich rzeczy, gdyż prawdopodobnie nie mają nadziei, że będą mogli nabyć nowe.

Rada Miejska

Prezydent miasta zażądał od biura Rady Miejskiej materjałów, dotyczących regulaminu obrad Rady Miejskiej, gdyż jako przewodniczący tej Rady, zgodnie z przepisami nowej ustawy samorządowej, musi zaznajomić się ze wszystkiemi sprawami w samorządzie.

Jak się dowiadujemy, prezydent nie wprowadzi żadnych zmian do istniejącego stanu rzeczy.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się prawdopodobnie dn. 14 września. Posiedzenia komisyj rozpoczną się dopiero po plenarnem posiedzeniu, na którem zasadnicze sprawy mają być przedmiotem dyskusji.

Turkom nie wolno pracować

Właściciel piekarni tureckiej Bosfor, **Pirym - Zade,** zwrócił się do Komisarjatu Rządu z prośbą o pozwolenie na zatrudnienie w piekarni robotników obywateli tureckich.

Na mocy ustawy o ochronie pracy, Komisarjat Rządu odmówił udzielenia zezwolenia. Wczoraj komisja starostwa Warszawa - Południe zwiedziła piekarnię Bosfor w godzinach nocnych i stwierdziła, że pomimo zakazu stołecznej władzy wojewódzkiej, obcy obywatele byli w tej piekarni zatrudnieni. Wobec wykroczenia przeciw ustawie o ochronie pracy, p. Pirym-Zade pociągnięty został do odpowiedzialności karno-sądowej.

Co usłyszymy w radjo?

SOBOTA, dn. 2.IX.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa dom.; 12.05 Koncert popularny; 12.35 Dalszy ciąg koncertu; 14.55 Płyty; 15.35 Muzyka; 15.50 Wiadomości strzeleckie; 16.00 Muzyka wokalno-instrumentalna; 16.30 Transmisja meczu lekkoatlet. Polska — Czechosłowacja; 17.00 Odczyt aktualny; 17.15 Koncert solistów; 17.45 Audycja dla chorych; 18.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; 19.00 „Wycieczka po Wielkopolsce szlakiem dziejów"; 19.40 Kwadrans literacki; 20.00 Muzyka turecka; 21.05 Dziennik wieczorny; 21.15 Wiadomości bieżące rolnicze; 21.30 Koncert Chopinowski; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka lekka.

NIEDZIELA, dnia 3.IX.

8.50 Program na dzień bieżący; 9.00 Transmisja ze Spały; 10.30 Koncert z płyt; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05 Program; 12.10 Komunikat meteorologiczny; 12.15 Poranek muzyczny; 14.00 Pogadanka; 14.15 Komunikat rolniczy; 14.20 Muzyka ludowa; 14.45 „Djalog dla rolników"; 15.20 Wiadomości bieżące; 15.25 Komunikat; 15.30 Radjotygodnik; 15.45 Transmisja ze Lwowa; 17.00 Transmisja meczu; 17.30 Odczyt; 17.45 Muzyka lekka; 18.00 Arje operowe; 18.35 Program; 18.40 Rozmaitości; 19.00 Słuchowisko; 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja ze Spały; 21.30 „Na wesołej lwowskiej fali"; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.40 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.45 Komunikaty; 22.50 Muzyka taneczna.

Handlarze „białej trucizny"

Ujęcie szajki handlarzy narkotykami

Władze bezpieczeństwa na G. Śląsku zlikwidowały niebezpieczną **szajkę handlarzy narkotykami,** a to morfiną i kokainą.

26 bm. aresztowani zostali: **Zelma Wieczorkowa i Franciszek Grzesiński z Król. Huty oraz Paweł Jaworski** z Bogucic. U Wieczorkowej znalazła policja 60 ampułek morfiny oraz 3 słoiki z fałszywą kokainą. 29 z. m. aresztowany został 45-letni **Karol Losa,** b. werkmistrz huty „Pokój" w Nowym Bytomiu, dalej blacharz **Antoni Maniecki** z Rudy Śląskiej oraz **Gertruda Gralówna,** również z Rudy Śląskiej, wreszcie aresztowano 19-letniego **Henryka Wołowskiego,** praktykanta pielęgniarskiego w Nowym Bytomiu, oraz przodownika kolumny sanitarnej w hucie „Pokój" **Filipa Wieczorka,** zamieszkałego w Nowej Wsi. W mieszkaniu aresztowanego Losa w Nowym Bytomiu przy ul. Korfantego znaleziono 72 ampułki morfiny i jedną butelkę z fałszywą kokainą, wypełnioną naftaliną.

Śledztwo wykazało, że dostawcą morfiny był **Henryk Wołowski. Wołowski wykradał morfinę z ambulatorjum szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu,** gdzie zajęty był jako praktykant, nadto kupował ją na **podstawie fałszywych** recept bądź w Nowym Bytomiu, bądź w okolicznych aptekach, przyczem specyfiki te dostarczał **rodzinie Wieczorków** oraz Losie. Pośrednikami byli Maniecki, Gralówna, Wieczorkowa, **Jaworski** i Grzesiński. Losa po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych odstawiono do sądu karnego w Katowicach, innych aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono. Szajka handlowała temi narkotykami na wielką skalę.

Bunt w zakładzie dla włóczęgów w Chojnicach

W ub. tygodniu donosiliśmy o strajku włóczęgów w Zakładzie w Chojnicach. Wczoraj otrzymaliśmy dalsze wiadomości o rozwijaniu się akcji.

Onegdaj po południu powstał wśród internowanych włóczęgów i żebraków bunt.

Wybuchł on na sali trzeciego piętra, w której znajdowało się około 100 osób.

Najpierw powstały krzyki i hałasy, poczem rozpoczęło się demolowanie urządzeń sali, niszczenie krzeseł, stołów szaf i łóżek. Hałasy i trzaski wzmagały się w dalszym ciągu.

Wybito wszystkie szyby w oknach sali.

Ponieważ straż zakładu nie była w stanie stłumić buntu, który stawał się coraz groźniejszy, gdyż internowali usiłowali wydostać się po za mury, wezwano do pomocy policję, która przybyła w pełnem uzbrojeniu w hełmach stalowych.

Zaalarmowana została także Straż Ogniowa, która wyjechała z sikawką motorową. Po ciężkich wysiłkach udało się policji buntowników rozbroić i kilkudziesięciu z nich aresztować. Prawdopodobnie obyło się bez ofiar w ludziach. Władze bezpieczeństwa wdrożyły natychmiast energiczne śledztwo.

Otwarcie prowizorycznego dworca głównego

i uruchomienie linji średnicowej

Dziś odbędzie się uroczyste otwarcie nowowybudowanego tymczasowego dworca głównego wraz z uruchomieniem linji średnicowej. O godz. 11-ej z dworca wyruszy pociąg specjalny, który przez tunel pod Aleją Jerozolimską i nowy most kolejowy zawiezie zaproszonych gości na dworzec Wschodni.

Tak postępuje złośliwy bankrut

Zaległa pensja za m. lipiec została już wypłacona pracownikom miejskim i należy się im obecnie pensja sierpniowa i wrześniowa.

Jak się dowiadujemy, w łonie zarządu miejskiego powstał projekt przeskoczenia pensji sierpniowej i rozpoczęcia wypłaty należności za wrzesień z tem, że brakująca należność sierpniowa rozłożona będzie na raty i stopniowo spłacona do końca roku budżetowego. Jak się ustosunkują do tego projektu pracownicy miejscy na razie niewiadomo. Dopiero z chwilą otrzymania zawiadomienia o realizacji projektu od prezydenta miasta, komisja międzyzwiązkowa odbędzie posiedzenie, na którem rozważy całą tę sprawę.

Kto wygrał 40 tysięcy dolarów

40.000 dolarów na Nr. 1392937.
8.000 dolarów na Nr. 1310510.
3.000 dolarów na Nry: 1363 702 381658 850623.
1.000 dolarów na N-ry 811565 198128 1465239 747127 1269788.
500 dolarów na N-ry: 37588 947627 1057909 1196567 462275 788897 1479433 275689 865027 1100575.
100 dolarów na N-ry: 48484 1317565 756365 827343 684286 1184363 1402587 617040 1224174 135035 77610 516607 484628 1003573 269657 924754 938181 591952 365826 979217 217013 899217 1319436 701380 496138 666004 1269728 611215 196041 951367 64294 932739 1499434 683316 1233061 486621 605414 189519 691330 1397709 1195639 90795 1408475 3995 158651 1499140 1068334 834491 42535 294380 414061 465357 1243 151177 1436131 1008366 1186040 1954917 615498 994690 493994 958625 328646 12251 82391 634831 458845 70171 686609 125455 936313 739027 1017933 1417219 1251676 1060845 1346257 770267 1145190 489443.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego przyjmie lekcje (kondycje) w zakresie 8 kl. gimnazjalnych. Specjalność matematyka, fizyka, francuski, literatura (metodyka wypracowań). Przygotowuje eksterna do matury. Tel. 11-23-75. Godz 5—7.

FRANCUSKIEGO, angielskiego nauczę gruntownie, tanio, ewentualnie za posiłki. Również korespondencje, tłomaczenia Nowolipki 14 m. 14

SZOFERKA poszukuje posady (taksówki wykluczone). Zgłoszenia do Administracji „Robotnika", telef. 313-80 od 11-ej do 3-iej. A. B

STUDENTKA matematyki poszukuje lekcyj w zakresie szkół średnich Zna język niemiecki i początki angielskiego i francuskiego. Zgłoszenia telefon 311-36.

JAKIEJKOLWIEK PRACY szuka portjera, dozorcy nocnego, lub przy handlu w sklepie W. Mazurkiewicz, Czerniakowska 206 m. 54.

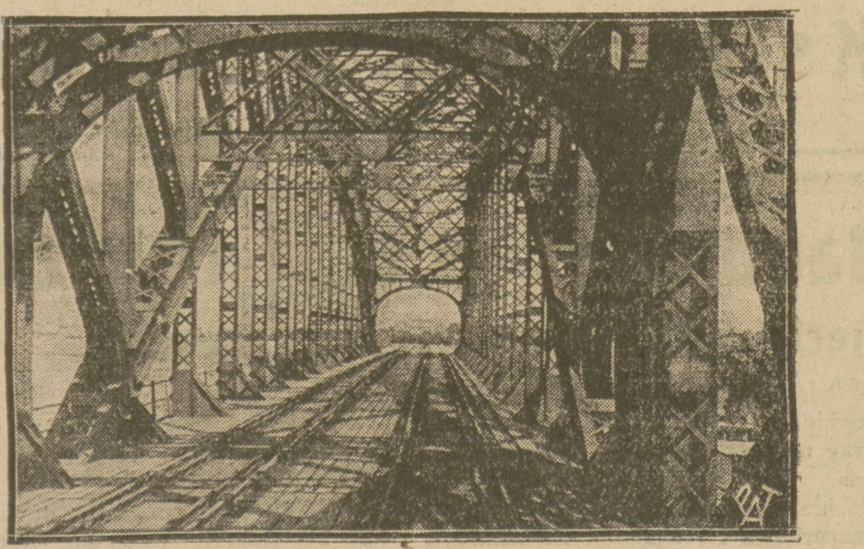
SZOFER POSZUKUJE PRACY szofera lub konserwacje samochodów Adres: Warszawa — Praga ulica Szwedzka Nr. 29 m. 5 Józef Borków.

TAPICER DEKORATOR były czeladnik Szczerbińskiego, tanio i solidnie wykonywa obsalunki, kroi pokrowce, przerabianie materaca lub kozetki 10 złotych. Gustownie zakładam firanki, Okno złoty. Hoża 11, telefon 858-39. Komorek.

ELEKTROMONTER Pozostający od 2 lat bez pracy, obarczony rodziną, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty: dla Orłowskiego Czesława Annopol 23 m 15.

STUDENTKA ostatniego kursu matematyki przyjmie lekcje, korepetycje Dzwonić; 511-58.

Nowy most kolejowy w Warszawie



Most na Wiśle, zbudowany specjalnie dla warszawskiej linji średnicowej, której uroczyste otwarcie nastąpi dziś. Do budowy tego mostu zużyto 5.000 ton żelaza. Powierzchnia muru wynosi 22.000 m³.

Loterja książkowa T. U. R.

Sekretarjat Generalny T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20) wzywa tow. tow. do zgłaszania się po wygrane książki przez m. wrzesień, w godz. od 1-ej — 3-ej. Książki nie odebrane w tym terminie, przejdą na własność bibljoteki T. U. R.

Tragiczny zgon słynnego lotnika niemieckiego



Słynny lotnik niemiecki Reinhold Poss, który zginął w katastrofie lotniczej w Wildenburgu, koło Neustadt.

Regulacja rzek za pomocą dynamitu



Jeszcze w roku zeszłym starostwa przasnyskie i makowskie przystąpiły wspólnie do regulacji rzeki Orzyc, dopływu Narwi. Roboty były bardzo utrudnione ze względu na błotnisty charakter brzegów rzeki. Dopiero w tym roku prace regulacyjne znacznie postąpiły naprzód, gdyż użyto po raz pierwszy w Polsce dynamitu jako środka umożliwiającego wyprostowanie łożyska rzeki oraz usuwanie mielizn. Dzięki wybuchom dynamitu uregulowano bieg rzeki Orzyc na znacznej stosunkowo przestrzeni, dając możność zatrudnienia 300 — 400 bezrobotnych przy robotach oczyszczających.

Na zdjęciu widzimy rzekę Orzyc przed eksplozją dynamitu, moment eksplozji oraz stan rzeki po eksplozji.

Wypadki w stolicy

WYPADKI SAMOCHODOWE.

W Al. Ujazdowskiej, róg Pięknej, samochód potrącił 34-letniego Józefa Zabłockiego, który doznał potłuczenia rąk i nóg.

Na ul. Czerniakowskiej, w pobliżu Szarej, wyskoczyła z samochodu 22-letnia Stefanja Ząbkówna, bez pracy i bez mieszkania. Doznała ona potłuczenia głowy, lewego stawu łokciowego, prawego biodra i kręgosłupa.

Ząbkówna jechała w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, lecz gdy usłyszała, że towarzysz jej każe kierowcy jechać poza miasto, pomimo niezatrzymania się auta — wyskoczyła. Poszwankowanym Pomocy udzieliło Pogotowie.

Z BRAKU OPIEKI.

2-letni Motek Cukierman, bawiąc się samopas na podwórzu, został najechany przez wóz. Chłopiec został ogólnie potłuczony, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

UPADEK Z OKNA.

10-letni Moszek Bogewajg, uczeń, wyglądając oknem z mieszkania na parterze, stracił równowagę i wypadł na bruk podwórza. Chłopca przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie twarzy i głowy.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU.

Przy ul. Widok 22, w hotelu „Dworcowym", w pokoju Nr. 9, zamieszkał przybyły z Rokitna Wołyńsk., od 16 sierpnia r. b. 43-letni Leon Zemanek, powiesił się on na pasku.

Szybkość jest hasłem naszych dni,
Kto szybszy — dzisiaj świat zdobędzie,
Więc w podróż SAMOLOTEM mknij,
A wtedy na czas zdążysz wszędzie!

Węże w ogrodzie Krasińskim

Dotąd na terenie ogrodu Krasińskich schwytano dwa węże, jeden w pobliżu domu mieszkalnego długości 1,20 m., drugi w niewielkiej odległości od sadzawki długości 60 cm. Większy okaz posłano Ogrodowi zoologicznemu, mniejszy zaś gimnazjum Stow. „Unja". Nie są to węże jadowite, t. zw. zaskrońce. Skąd wzięły się węże w ogrodzie, trudno jest narazie ustalić. Sprawa ta jest przedmiotem badań. Czynione są dalsze poszukiwania czy w ogrodzie nie przebywają jeszcze inne węże.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI W LEK. ATLETYCE.

Dziś i jutro odbędą się w Piotrkowie ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwa Polski.

Spodziewany jest liczny zjazd sportowców robotniczych z całej Polski.

MECZ GWIAZDA — POLONIA.

Dziś o godz. 16.30 na boisku Polonji rozegrany zostanie towarzyski mecz piłkarski między Gwiazdą i Polonją. Jako przedmecz odbędzie się spotkanie Błyskawica — Gwiazda Ib.

MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY PŁYWACKIE W STOLICY.

W dniach 9 i 10 b. m. odbędą się na stadjonie pływackim Legji przy ul. Łazienkowskiej pierwsze międzyszkolne zawody pływackie uczniów i uczenic szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych Warszawy. Program obejmuje 10 konkurencyj. Sztafety i skoki w formie popisów.

MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Rozpoczynający się dziś na boisku Legji w Warszawie mecz lekkoatletyczny Polska — Czechosłowacja ma za sobą historję kilku lat.

Spotkanie to rozgrywane jest od roku 1927. Przez pierwszych 5 lat zawodnicy obu państw walczyli o puhar min. A. Zaleskiego, który po bojach pięcioletnich zdobyła reprezentacja Polski na własność, mając przewagę trzech zwycięstw, podczas gdy Czesi w tym okresie zwyciężyli dwukrotnie.

Spotkanie w r. 1927 zakończyło się zwycięstwem Czechów 92:66. Następny mecz, odbyty w Pradze, został wygrany przez Polaków 79:78 pkt. Rok 1929 dał w Warszawie zwycięstwo Polakom 84,5:73,5 pkt.

Czwarte z kolei spotkanie, w r. 1930, Polacy przegrali w Brnie 73:83. Piąte, decydujące spotkanie, odbyte w Katowicach, zakończyło się zwycięstwem Polaków 79½ pkt. do 72½ pkt. Zwycięstwo to zadecydowało o zdobyciu przez Polskę puharu min. Zaleskiego.

Od r. 1932 rozpoczął się nowy pięcioletni okres walk pomiędzy reprezentacjami obu państw o puhar, ufundowany przez min. Benesza. Pierwsze spotkanie, rozegrane w r. ub., przyniosło zwycięstwo Polakom w stosunku 76½ pkt. i 78½ pkt.

Ogółem w rozegranych dotąd sześciu spotkaniach Czesi mają lepszy bilans, jeżeli chodzi o łączną cyfrę zdobytych punktów, posiadają ich bowiem 475, podczas gdy Polacy — 458 pkt.

MIĘDZYNARODOWE TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie rozpoczynają się w stolicy dn. 4 września i trwać będą do 10 tegoż miesiąca. Dotychczas zapewniony jest przyjazd następujących tenisistów zagranicy:

Czesi: Maleczek i Hecht, Anglik Hughes—trzecia rakieta Anglji, Matejka—najlepszy tenisista Austrji, pozatem Austrjacy Baworowsky i Metaxa, pierwsza rakieta Estonji — Laszy, Rumun Mishu, znany Warszawie. Pozatem pewny jest przyjazd Czeszki Meerharovej, trzeciej rakiety swego kraju.

Natomiast spodziewany przyjazd Włochów, Palmieriego i panny Valerio, nie nastąpi.

W grze pojedyńczej panów rozstawieni będą: Tłoczyński, Hebda, Wittman, Matejka, Hughes, Maleczek i Baworowski.

PŁAWCZYK SKACZE 187 cm.

Na zakończenie obozu lekkoatletycznego dla akademików w CIWF odbyły się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne przez ewent. wyznaczeniem drużyny na Igrzyska Akademickie w Turynie. Podczas tych zawodów żaden z zawodników nie osiągnął minimum. Wyniki były następujące: 200 m. Łopacki 23.5, w dal Twardowska 662, w wyż Pławczyk 187, dysk Kaluba 40.05, dysk pań Cejzikowa 35.83. Wyjazd do Turynu został ostatecznie odwołany.

Nowe 10-cio złotówki



Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej wypuszczone zostaną w najbliższym czasie nowe monety 10-złotowe z wizerunkiem króla Sobieskiego.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedja pisarza szwedzkiego Hjalmara Bergmana p. t. „Testament Jaśnie Pana".

TEATR NOWY. Dziś głośna komedja Nicodemiego „Swit, dzień i noc".

TEATR LETNI. Codziennie krotochwila M. Bradell'a „Chcę właśnie ciebie".

NOWY SEZON TEATRÓW POLSKIEGO i MAŁEGO. Z dniem 1-go września Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej w Polsce rozpoczyna swą działalność artystyczną na terenie Teatrów Polskiego i Małego.

W Teatrze Polskim, począwszy od poniedziałku odbywać się będą próby jednocześnie z dwóch sztuk, mianowicie: ze „**Sprawy Dantona**" Stanisławy Przybyszewskiej i z „**Miarki za Miarkę**" Shakespeare'a.

Utwór Stanisławy Przybyszewskiej, córki Stanisława Przybyszewskiego osnuty na tle tragicznych zmagań wielkiej rewolucji francuskiej, ukaże się w inscenizacji Aleksandra Zelwerowicza, w dekoracjach i kostjumach Stanisława Śliwińskiego, z Junoszą-Stępowskim w roli Robespierre'a i Bogusławem Samborskim w roli Dantona.

Drugą premjerą nowego sezonu będzie świetna komedja Shakespeare'a „Miarka za Miarkę". Jest to premjera w całem tego słowa znaczeniu, gdyż „Miarka za Miarkę" nie była jeszcze nigdy wystawiona na żadnej scenie warszawskiej. Dzieło Shakespeare'a pójdzie w reżyserji Janusza Warneckiego z dekoracjami i w kostjumach Władysława Daszewskiego.

Otwarcie sezonu projektowane jest na koniec września.

TEATR „CYGANERJA" (Jasna 3). Codziennie inauguracyjny program „Ram-Pam-Pam".

TEATR „REX". Dziś i codziennie rewja „Wszystko dla wszystkich".

TEATR „8 m. 30" daje dziś „Hotel Imperial" Gilberta.

TEATR „8 m. 30" otwiera dziś filję wolską przy ulicy Wolskiej w dawnym gmachu „Italja". Na inaugurację pójdzie rekordowa operetka Oskara Strausa „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR REWJI „MIGNON": Codziennie „Don Kichot w zalotach".

TEATR „ŻAGIEW" (Zamojskiego 20). Codziennie o godz. 8.30 komedja Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5). Codziennie o godz. 8.15 „Diablica".

STUDJO im. ST. ŻEROMSKIEGO na ŻOLIBORZU (ul. Suzina). Dnia 2 i 3 września wiecz. gościnne występy Władysława Waltera i Ireny Carnero na czele zespołu.

TEATR REWJI „MUCHA" (Długa 10). Dziś i dni następnych „Mucha w kwiatach".

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6.28; frank francuski 35.03; frank szwajcarski 172.75; funt szterling 28.50; marka niemiecka 211.75; szyling austrjacki 99.50; korona duńska 25.80.

Stan pogody

Przewidywany przebieg pogody: wzrost zachmurzenia, możliwe drobne deszcze. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI — Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.